Nr. 90. Piątek, 21 Kwietnia 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na **„Gazetę Lwowską“** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł 35 ct.** Z **„Przewodnikiem“** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

(Prenumeratę **miejscową** przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę **zamiejscową** upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Namiestnictwo autoryzowało Augusta Bartę inspektora wiedeńskiego Towarzystwa prób i ubezpieczeń kotłów parowych z siedzibą w Bielsku, do prób i rewizyi kotłów parowych członków tego Towarzystwa w powiatach: Biała, Chrzanów, Żywiec i Wadowice.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało konceptowych praktykantów skarbu: Włodzimierza Łotockiego, dr. Józefa Mazurkiewicza, Ludwika Gawrzyckiego, Wojciecha Wojtasiewicza, Aleksandra Zająca, Jakóba Tarsę, Jana Janiszewskiego, Jędrzeja Pabijana, Stanisława Urbańskiego i Józefa Gałuszkę koncepistami skarbu dla służby podatkowej I. instancyi w X. klasie rangi.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie przeniosła oficyała pocztowego Aleksandra Bohusa z Nowego Sącza do Lwowa (miasto).

C. k. Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 22 marca 1899 l. 14.888 przedłużyło na rok piąty udzielony Stanisławowi Przybyłko w Krakowie reskryptem z 28 lutego 1895 l. 55.220/94 wyłączny przywilej na rotacyjną maszynę parową z mimośrodkowem urządzeniem *(rotirende Dampfmaschine mit excentrischer Anordnung).*

Obwieszczenie.

Ustne egzamina dojrzałości w c. k. seminaryach nauczycielskich rozpoczną się z końcem bieżącego roku szkolnego w następującym porządku:

A) W seminaryach nauczycielskich męskich:
1. w Rzeszowie dnia 2 czerwca:
2. w Krośnie dnia 5 czerwca;
3. w Krakowie dnia 8 czerwca;
4. w Sokalu dnia 12 czerwca;
5. w Tarnopolu dnia 12 czerwca;
6. w Samborze dnia 15 czerwca;
7. w Tarnowie dnia 15 czerwca;
8. we Lwowie dnia 1 lipca;
9. w Stanisławowie dnia 3 lipca.

B) W seminaryach nauczycielskich żeńskich:
1. we Lwowie dnia 9 czerwca;
2. w Krakowie dnia 16 czerwca;
3. w Przemyślu dnia 3 lipca.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 kwietnia.

Społeczeństwo polskie w W. Ks. Poznańskiem i Prusach Zachodnich, jak może broni się środkami legalnymi przeciw wzmagającemu się bezustannie naporowi, który zagrażając jego narodowości i religii, występue gwałtownie przedewszystkiem w dziedzinie oświaty i na polu ekonomicznem. Z różnych stron nadchodzą ciągle wiadomości o zupełnem usuwaniu nauki języka polskiego ze szkół ludowych i zaprowadzaniu nauki religii w języku niemieckim. Wobec tego pojawił się projekt zwołania w najbliższym czasie generalnego wiecu ludowego do Poznania, któryby miał być obesłanym przynajmniej przez dwóch delegatów z każdej parafii, celem omówienia szeregu spraw piekących, do których w pierwszym rzędzie należy zaliczyć: Opiekę nad polskiemi mniejszościami kościelnemi; opiekę nad temi okruszynami praw języka polskiego w szkole, jakie jeszcze prawnie pozostawiono; opiekę nad prywatnem nauczaniem języka polskiego; wreszcie prawo rentowe, z pod którego dobrodziejstw bywają wykluczani włościanie polscy.

Godnem jest uwagi, że gdy tak skrzętnie odbywa się proces wypleniania ze szkół nauki języka polskiego, władza wojskowa zaprowadza osobne kursa języka polskiego dla oficerów, a gdzieniegdzie nawet dla podoficerów; co więcej, na przeglądach kontrolnych wzywa wszystkich należących do wojska, a władających językiem polskim, aby podali swe nazwiska, które pilnie zapisuje. Nie koniec na tem. Oto komenda pierwszego batalionu, stojącego załogą w Bydgoszczy 34 pułku piechoty poszukuje ogłoszeniami w dziennikach „gefrajtrów“ władających zupełnie poprawnie językiem polskim.

Podobno i komendy załóg nadgranicznych takie same ogłosiły wezwania. Widać z nich, że władający językiem polskim podoficerowie są bardzo armii niemieckiej potrzebni. Gdzież atoli władza wojskowa znajdzie odpowiednią ich liczbę, skoro młodzieży polskiej nie daje się w szkołach dostatecznej sposobności do przyswojenia sobie prawideł języka ojczystego?

Bardziej może bezwzględnie niż w Poznańskiem i Prnsach Zachodnich traktowany jest język polski na Szląsku. Znaną jest szorstka odpowiedź, jaką dało ministerstwo oświaty na petycyę szląskiego duchowieństwa katolickiego wysłaną do Berlina za wiedzą i aprobatą biskupa wrocławskiego ks. kardynała Koppa, w której duchowieństwo to zarówno polskiej jak niemieckiej narodowości dopomina się o pewne ustępstwa na rzecz ludności polskiej przy nauce religii. Pisma polskie na Szląsku przytaczając tę odpowiedź, protestują jednomyślnie przeciw zawartemu w niej ciężkiemu zarzutowi, jakoby istniała w tej prowincyi wroga niemczyznie i państwu pruskiemu agitacya polska. Między innymi pisze *Dziennik Szląski*: „P. Minister odrzucając petycyę, przedstawia rzecz tak, jak gdyby Polacy byli w otwartej wojnie z żywiołem niemieckim, jak gdyby istotnie zagrażali całości państwa pruskiego. Bo jakżeż inaczej rozumieć i tłómaczyć sobie zarzut o agitacyi polskiej, która ma być nietylko wrogą niemczyźnie, ale nawet wrogą państwu pruskiemu. Gdzież na to dowody? Ludność polska ma prawo żądać od ministra, aby takie orzeczenie publicznie wypowiedziane, było przynajmniej czemś uzasadnione, żeby były dowody na to.

„Powtarzamy niewiedzieć już po raz który, że na Górnym Szląsku nie było i nie ma agitacyi niedozwolonej, któraby się sprzeciwiała prawu i konstytucyi. Jeżeli ludność polska pracuje nad utrzymaniem, zachowaniem, wzmo

---

177)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XXXV.

(Ciąg dalszy).

Rudolf zamyślił się.

— Rozpatrzywszy się dobrze w rzeszy — odezwał się po jakimś czasie — możemy liczyć napewno tylko na pomoc Sasów i naszych bezpośrednich przyjaciół.

— Jeden powód więcej, aby się spieszyć z krokiem stanowczym — rzekł Otton z Nordheimu. — Węzły powikłane rozcina tylko ten, kto uderza szybko, śmiało.

— Więc radzicie?

— Radzę zwołać czemprędzej książąt nam przychylnych do któregokolwiek z miast frankońskich i wybrać nowego króla. Jest to jedyny dla nas ratunek. Zanim Henryk zdąży powrócić, wytrącimy z jego rąk broń zemsty.

Róg na wieży zagrał trzy razy.

Rudolf wyjrzał oknem.

— Jeźli mnie wzrok nie myli, wjeżdża w bramę biskup Buko — rzekł.

— Buko?! — zawołał Otton z Nordheimu uradowany, podchodząc do okna. — Tak, to on! Sam święty Piotr przysyła go nam z pomocą. On będzie wiedział najlepiej, co Henryk zamierza.

Wybiegli wszyscy trzej na dziedziniec, aby powitać biskupa halbersztadzkiego, który wracał prosto z Kanossy.

Kiedy wrócili z pożądanym gościem do komnaty, zasypali go pytaniami: Gdzie Henryk? Gdzie jego doradcy? Czy Hildebrand przybędzie do rzeszy?...

Buko, rozbierając się z futra, odrzekł:

— Pozwólcie mi odtajeć. Dziwno mi, że nie zmieniłem się w kawał lodu. Oddech ścina się w tych przeklętych górach. Wolę lasy i doliny.

Sięgnął po puhar i wychylił go duszkiem.

— Jestem cały przemarznięty — mówił, trzęsąc się. — Minie chyba z godzina, zanim ten podły mróz ze mnie wyjdzie (usiadł przed kominem). Gdzie Henryk? A gdzieżby był? Gospodaruje sobie w Lombardyi, jakby nigdy nic. Sądzi, rozstrzyga zaległe sprawy, obsadza urzędy, rozdaje lenna.

— Doszły nas wieści, że byki lombardzkie wypowiedziały mu posłuszeństwo — wtrącił Rudolf.

— Było tam coś takiego, ale czy nie znacie naszego gagatka? Ten wydrwi, wykłamie się nawet z piekła. — Antychrysta oszuka, babkę dyabelską wywiedzie w pole. Kiedy się byki lombardzkie dowiedziały o dobrowolnej pokucie Henryka, podniosły taką wrzawę, jakgdyby ich ze skóry obdzierano. Nie chcemy króla, który ukorzył się przed mnichem — wrzeszczeli w Reggio. To nie król, nie rycerz, lecz stara, zniedołężniała baba. Do klasztoru z takim niedołęgą! Niech pisze psalmy, niech prawi kazania chłopom! Lombardowie rozżarli się do takiego stopnia, że opuścili Henryka bez opowiedzenia się, a miasta zamykały mu bramy przed nosem. Przez cały tydzień koczował po wsiach lub na przedmieściach, wygwizdywany po drodze, jak pijany włóczęga. No, a teraz siedzi sobie wygodnie w Pawji i sprawuje urząd królewski. Co on bykom lombardzkim nałgał, czem ich gniew ułagodził, nie wiadomo, dość, że po tygodniu wrócili wszyscy do niego z pełnemi szkatułami i służą mu na dwóch łapach. Pytacie, gdzie się podziewa ta zuchwała banda, co się jego radą zowie? Krążą wszyscy dokoła niego, jak sępy, wietrzące łup. Niby to oddalił ich od siebie, a przykazał im, żeby trzymali się jego pięt. Są wszyscy w Lombardyi, w pobliżu Pawji, co do jednego, gotowi na każde skinienie.

— Niepoprawny! — mruknął Rudolf.

— Mówicie, że niepoprawny? — zawołał Buko. — Zaraz się przekonacie, że się mylicie. Czy wiecie, jak mnie ten drapieżnik pożegnał w Kanossie? Gdy wrócicie do domu, powiedzcie zdrajcom, że przed bramami Kanossy został dawny chwiejny Henryk, liczący się z okolicznościami, a w rzeszy ukaże się wkrótce Henryk inny, mściciel sponiewieranej godności królewskiej. Wy zaś, Buko, miejcie się odtąd na baczności, wiedzcie bowiem, iż gdyby was postawiono jeszcze raz przed moją sprawiedliwością jako buntownika, będziecie wisieli mimo głowy poświęconej. Grzeszyłem łaskawością, ale poprawię się, o czem możecie być przekonani.

— On to powiedział — rzekł Rudolf.

— Nie tylko powiedział, lecz uśmiechnął się przytem tak okrutnie, iż mnie ciarki przeszły po skórze. Dla mnie nie ulega żadnej wątpliwości, że się Henryk zabierze teraz do nas bez rękawiczek weneckich, jeżeli go my nie uprzedzimy.

Buko pomacał się po szyi, jakgdyby już czuł na niej powróz.

— Tfu! — splunął. — Nie trzeba było w Tribur mędrkować, lecz gruchnąć mieczem na prawo i lewo. Mielibyśmy nareszcie spokój, a tak zacznie się mitręga na nowo. Przed bramami Kanossy przewróciły się naszemu paniczowi wnętrzności, czemu się zresztą wcale nie dziwię, pękła mu żółć. Biada temu, kto się teraz dostanie w jego szpony.

Rudolf, opat i Otton z Nordheimu milczeli, przeżuwając w myśli wiadomości, przywiezione przez Buka.

— I nad czem jeszcze medytujecie? — mówił biskup opryskliwie. — Co to medytować, kiedy się woda za kołnierz leje? Trzeba się ratować, wstrzymać, cofnąć niebezpieczeństwo, dopóki czas. Wy, Rudolfie, roześlijcie natychmiast heroldów do naszych przyjaciół z prośbą. ażeby przybyli jak najliczniej na zjazd książąt, wy zaś, Ottonie, wracajcie czemprędzej do Saksonji i wezwijcie pod broń wrogów Henryka. Nie ma co zwlekać, lada bowiem dzień spadnie na nas wiadomość, że Henryk idzie. Zbierzmy się w Forchheimie w połowie marca i przeprowadźmy wybór nowego króla, któryby nas zasłonił przed zemstą tego wściekłego psa.

— Rozgrzeszony król wraca podług umowy do swoich praw — zauważył Rudolf.

— Czyście oszaleli, wojewodo? — zawołał Buko. — Gotowibyście uciąć sobie sami głowę i posłać ją na złotym półmisku w darze wracającemu tyranowi. Miewacie czasem pomysły, no.... Kto broni własnej skóry, ten nie pyta o takie lub inne umowy. Czyż zresztą Henryk dotrzymywał kiedykolwiek obietnic i przysiąg?

— Rwał on w istocie wszelkie układy, kiedy mu przestały być potrzebne — odparł Rudolf. — Niech się więc w Forchheimie rozstrzygną nasze losy. Zgadzam się.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cnieniem i ubezpieczeniem swego bytu, jestestwa polskiego, to pracuje w granicach prawnych, prawem, konstytucyą dozwolonych, a do tego ma nie tylko prawo, ale i obowiązek. I czem jest ta wielka, straszna, niebezpieczna agitacya polska? Otóż treścią tej agitacyi jest zachowanie i pielęgnowanie języka ojczystego w nas samych i dzieciach naszych. Przecież ministrowie sami powiadają, że nie mają nic przeciwko temu, jeżeli Polacy pielegnują swój język ojczysty. Przyznajemy, że taka agitacya jest, i to nie tylko u nas na Górnym Szląsku, ale wszędzie, gdzie tylko biją serca polskie. Ale taka agitacya jest dozwolona i nie sprzeciwia się w niczem obowiązkom, jakie winniśmy spełniać jako obywatele państwa pruskiego względem tego państwa. Takim agitatorem polskim jest każdy dom polski, każda rodzina polska, która mówi po polsku; taką agitatorką jest każda matka Polka, która modli się z dziećmi swemi po polsku i odmawia z niemi pacierz w ojczystym języku.

„Nie ma sposobu zapobiedz, aby ministrowie nie występowali z tak ciężkimi i nieuzasadnionymi zarzutami przeciwko ludności polskiej; ale szukać będziemy i musimy sposobów, byśmy i przy tej zawierusze politycznej, która dmie nam w twarz, żyć i ostać się mogli jako katolicy-Polacy i jako tacy trzymać się skarbów wiary świętej i języka ojczystego.“

Z Sejmów krajowych.

(Telegraficzne sprawozdanie).

Przeciw przedłożonemu w sejmie czeskim projektowi ustawy, nakazującemu rozstrzyganie spraw w tym języku, w którym je wniesiono, i orzekającemu kary na te gminy, które podania, wniesione w innym języku, odrzucają — postanowiła Rada miasta Pragi wnieść petycyę do sejmu; Rada bowiem nie chce załatwiać niemieckich podań w niemieckim języku.

W sejmie dolno-austryackim postawił wczoraj ks. Auersperg nagły wniosek, aby komisya dla reformy wyborczej wypracowała nowy regulamin izbowy i zarazem z projektem nowej ordynacyi wyborczej dla sejmu przedłożyła sejmowi. Izba przyjęła wniosek jednomyślnie.

Podczas posiedzenia przybył dr. Lueger po raz pierwszy po urlopie do sejmu. Większość przywitała go hucznymi oklaskami i okrzykami: *Hoch Lueger!*

Komisya dolno-austryackiego sejmu dla reformy wyborczej przyjęła wnioski referenta Weisskirchnera, co do zasad nowej ordynacyi wyborczej. Komisya oświadczyła się za zabronieniem kumulacyi mandatu sejmowego z niektóremi zajęciami prywatnemi.

Sejm dolno austryacki uchwalił wczoraj rezolucyę, wzywającą Rząd, aby postarał się o zniżenie taryf dla węgla przewożonego koleją Północną do Wiednia, bez względu na pochodzenie i przeznaczenie tego węgla

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu styryjskiego bar. Rokitansky motywował wniosek, żądający rozmaitych ułatwień przy służbie wojskowej, jak zaprowadzenia służby dwuletniej, nieodbywania manewrów podczas żniw i t. p. Taki sam wniosek uzasadniał niemiecko-konserwatywny poseł Wagner; gdy jednak w swych wywodach zwrócił się do obstrukcyi i nazwał ją „dziecinną zabawką“, powstał w Izbie taki hałas, że mowca dopiero po dłuższej chwili mógł dalej mówić. Oba wnioski przekazano komisyom.

Msza Leona XIII.

Rzym, 16 kwietnia.

Nawet i Rzym nie często miewa dni podobne dzisiejszemu.. .

Prosto w niebo szedł dzisiaj ponad Wiecznem Miastem dźwięk potężnych dzwonów największego z największych kościołów; obwieszczały one Rzymowi i całemu światu, że ów starzec na Tronie Piotrowym, dziewięćdziesięcioletni już i tak wyczerpany wiekiem, znużony niedawną chorobą i przebytą operacyą, przed kilku tygodniami jeszcze wprost za umierającego uważany, Leon XIII. — zawsze jednak prawdziwy Samson ducha, — zstąpił w pełnym blasku swego majestatu z „więzienia w Watykanie“ do świątyni Piotrowej, aby ukazać się wiernym, pomodlić się za nich, podziękować wraz z nimi Bogu za doczekanie się XXI. rocznicy koronacyi swej na Papieża i udzielić wierzącym własnorecznie apostolskiego błogosławieństwa.

Prosto też w niebo biły okrzyki: Niech żyje! wznoszone z dziesiątek tysięcy piersi, — prosto w niebo płynęły modlitwy tłumów, które z przeróżnych stron ziemi, z całego świata zbiegły się, aby podziwiać Papieża, aby widzieć nad swoją głową dłoń jego, podniesioną do błogosławieństwa.

Nawet i Rzym miewa nie wiele dni tak pięknych.

Już o siódmej godzinie rano rozległy plac watykański „piazza St. Pierre“, — zamknięty wspaniałą kolumnadą Berniniego, z fontannami i „igłą Kleopatry“ w pośrodku, — zapełniony był niepokojącymi się tłumami. A ulicami, wiodącemi do watykańskiej dzielnicy, płynęły coraz to nowe tłumy i tłumy, to pieszo, to tramwayami, to w dorożkach najętych, to w świetnych karocach. Poniżej „Portone di bronzo“ i przeciwległej mu części kolumnady z drugiej strony placu, celem utrzymania porządku, zamknął plac w podłuż i z obu boków aż do samej świątyni kordon wojsk włoskich; wyciągniętym szeregiem stali tu żołnierze piechoty, karabinierzy włoscy i przybrani w swój strój malowniczy bersaglierzy. Tłum napiera na kordon i zdaje się chwilami, że go przełamie i porwie z sobą, ale żołnierze trzymają się ostro i przeciw zbyt gorącym nadstawiają — bagnety. To powstrzymuje uderzenia tłumu na chwilę, — wnet jednak ponawiają się one ze zdwojoną siłą.

Około godziny ósmej dostępna dla publiczności część placu przedstawia jedno morze głów — morze wrzące i niespokojne, fale kłębią się w niem, szumią i huczą, od czasu do czasu z pośród ogólnej wrzawy rozlegnie się podniesiony głos komendy lub rozpaczliwy krzyk duszonej kobiety. — W obec tej wrzawy i walki, odbija tem silniej kamienny spokój olbrzymiej watykańskiej świątyni i watykańskiego pałacu, z którego krużganków i okien tu i ówdzie wychyla się barwny mundur szwajcarskiego gwardzisty lub pałacowego sługi. Drzwi bazyliki św. Piotra osłonięte olbrzymiemi kotarami.

Wreszcie rozlega się odgłos trąbki: to sygnał, że z nastaniem godziny 8 otwarto oznaczone drzwi, wiodące do bazyliki. Tłum rzuca się w szpalery, które wojsko tworzy i gniotąc się i wyprzedzając, tłoczy się do drzwi. Każdy uzbrojony jest w kartę wstępu, o które oblegano od kilku tygodni wszystkie urzęda papieskie, ambasady przy Watykanie, wpływowych kardynałów, prałatów i przełożonych zakonów. Każda karta zawiera wskazówkę, któremi drzwiami właściciel jej wejść ma do kościoła, — a stosownie do tego także karty różnią się barwą.

My, dzięki poparciu naszych rzymskich przyjaciół, otrzymaliśmy prawo wstępu na trybunę S. Simoni e Giudae, — to też pewni, że wolni od tłoku będziemy mogli asystować uroczystości z wygodnych miejsc siedzących, weszliśmy spokojnie na drogę, wiodącą do trybuny przez długie krużganki zakrystyi. Chociaż jednak miejsca na trybunie dostają się tylko wybranym lub szczęśliwszym, i tutaj tłok był olbrzymi. Podobnie, jak tam na placu przez tłumy, ubrane w *il habito borghese*, (t. j. w ciemny strój odświętny, tak nakazuje przepis watykański), tutaj znowu trzeba się było sztuką i przemocą przepychać przez zastępy panów we frakach i białych krawatach, lub pań w czarnych sukniach jedwabnych z czarnymi welonami; jest to bowiem strój obowiązujący dla tych, którzy otrzymali karty wstępu na trybunę.

Trybun tych było kilka.

Wiadomo, że w bazylice św. Piotra, ołtarz wielki ustawiony jest pod olbrzymią kopułą główną, której prześliczne linie i kształty zacierają nawet wrażenie ogromu; od tego ołtarza biegną cztery ramiona w kształcie krzyża; ramię drugie prowadzi do drzwi wchodowych; drugie w przedłużeniu tamtego, do absydy kościoła, dwa boczne tworzą boczne krzyżowe nawy świątyni. O rozmiarach kościoła daje wyobrażenie, że w jednej z tych bocznych naw krzyżowych odbywały się uroczyste posiedzenia całego soboru watykańskiego. Otóż w bocznych tych nawach, zwrócone frontem do ołtarza, stojącego w pośrodku, były dziś ustawione dwie trybuny (z lewej strony nasza); w ramieniu zaś ku absydzie wiodącem, stał tron papieski, a na przeciw trybuna dla książąt krwi i ambasadorów, po prawej wreszcie ręce, ku środkowi, trybuna dla patrycyatu rzymskiego i arystokracyi. Pod posągiem św. Katarzyny znajdowała się loża słynnej kapeli sykstyńskiej.

Pomimo pospiechu, zdołaliśmy zająć miejsce dopiero w dwunastym z rzędu szeregu krzeseł naszej trybuny.

Tymczasem olbrzymi kościół począł się wypełniać. Różni językiem, narodowością, wiekiem, rozmaici pochodzeniem, wychowaniem, strojem, — równi jednak wobec boskiej potęgi, której Przedstawiciela na ziemi mieli wkrótce obaczyć, — ustawiali się przybywający w szeregach coraz bardziej zacieśniających się wzdłuż baryer, które odgradzały wolne przejście, pozostawione przez długość całego kościoła. W kościele szumiało; wiedzione półszeptem rozmowy jednych, modlitwy drugich, poruszenie, wywoływane nadpływaniem nowych zastępów, niepokój wszystkich, wytwarzały szum podobny do szumu wezbranych fal morskich.

Wśród tłumu zaczynamy rozróżniać znajome twarze. Oto na pierwszej trybunie siedzą książęta Ferdynand, Maciej i Michał Radziwiłłowie wraz ze swemi rodzinami, jest także książę Radziwiłł, ożeniony z córką ś. p. hr. Artura Potockiego, z małżonką; jest pani Wielopolska, z domu hr. Platerówna; jest p. Ludwik Górski z Warszawy, są pp. Ludwikowie Mycielscy i i. Obok nas siedzą pp. Małachowscy z Warszawy, pp. Janowie Gadomscy, również z Warszawy, pp. Alfredowie Szczepańscy, Masłowscy i t. d. Jest także cała „młoda“ kolonia polska w Rzymie, bawiąca tu dla studyów, jak znany już zaszczytnie poeta Lange z Warszawy, znany we Lwowie, uzdolniony rysownik i karykaturzysta p. Zygmunt Skwirczyński i w. i.

W różnorodnym tłumie mieszczą się zresztą obok siebie wszystkie narodowości i wszystkie stany. Przed nami siedzących dwóch zakonników irlandzkich w gorących słowach wyraża nam sympatye ojczyzny św. Patryka dla polskiego narodu, tuż przed nami niecierpliwi się na nas jakaś Włoszka, że chcąc nie utracić nic z niezwykłego obrazu, prosimy siedzących w przednich szeregach, aby nie powstawali z miejsc i nie wyłazili na krzesła; za nami siedzi Francuz i życzliwie udziela nam interesujących objaśnień; w pobliżu widać czerwone sutanny wychowanków niemieckiego kolegium i liliowe kolegium francuskiego; nie brak również wychowanków kolegium polskiego, — są także przedstawiciele i przedstawicielki wszystkich zakonów męskich i żeńskich; słychać zewsząd rozmowy, prowadzone we wszystkich językach.

Rozpoczęcie uroczystości oznaczone na godzinę 10. W miarę jak czas upływa, szum rośnie, niepokój tłumów wzmaga się. Tu i ówdzie ktoś zemdlał, — prowadzą go zatem do pawilonów, rozmieszczonych w liczbie 12 po całym kościele; noszą one napisy „seccorso sanitare“. Tutaj oczekują lekarze z podręczną apteczką, gotowi nieść pomoc każdemu. Od ciemnych strojów tłumów pięknie odbijają barwne mundury papieskich gwardzistów. Wzory do nich malował nie byle kto, bo Rafael, — historyczne te stroje noszą jednak wybitnie średniowieczny charakter. Gwardziści szwajcarscy w kabatach i szarawarach z pasów czerwonych i fioletowych, z krótką szablą u boku, z halabardą w prawej ręce, na głowie hełm z pióropuszem, spadającym na oczy; karabinierzy papiescy w ogromnych czapkach niedźwiedzich na głowie, w ciemno-zielonych frakach z białemi ozdobami, w białych, obcisłych pantalonach, w wysokich sztylpach z ostrogami, — szable długie i na długich pasach się zwieszające. Oprócz tego pomagają utrzymywać porządek t. zw. Palatini, czyli żołnierze pałacowi Watykanu, oraz członkowie dwóch katolickich Stowarzyszeń: „Circolo de St. Pierre (Stowarzyszenie młodzieży) i l'Association artistique onoriere (Stowarzyszenie robotnicze).

6)

STORIELLE VANE

przez

Camillo Boito.

IV.

(Ciąg dalszy).

Na jednej ze stacyi pociąg skrzyżował się z pociągiem idącym z Wiednia; roznosiciele zaczęli wywoływać tytuły świeżo przywiezionych gazet. Malarz kupił sobie *Die Glocke*, wiedząc, że tam najwięcej bywa o wystawie sztuk pięknych, a był w gruncie rzeczy dość ciekawy dowiedzieć się, jakie wrażenie na publiczności zrobiła ostatnia jego praca. Rzeczywiście znalazł artykuł bardzo pochlebny o swoim talencie i inteligencyi. Krytyk dużo mówił o tonach i barwach, a wreszcie czynił uwagę, że postać Aretusy nadto doskonała w kształtach, nie mogła być malowana z natury, gdyż podobnie pięknej kobiety natura dotychczas nie stworzyła, ale jest wytworem bujnej fantazyi. Porównywał go dalej z Corregio, Pawłem Veronese, a skończył żalem, że tak piękne dzieło tylko dwa dni było wystawione na widok publiczny, gdyż zostało kupione przez jakiegoś nieznajomego nabywcę, który obraz natychmiast zabrał do siebie. Ta ostatnia uwaga odnosiła się do zarządu wystawy z wyrzutem, że powinien określić czas, jak długo nowe dzieło ma pozostać wystawione dla publiczności i nie czynić jej krzywdy zabierając go tak wcześnie.

Malarz bardzo był zadowolony z krytyki i pragnął co prędzej znaleść się przy Carlocie, aby z nią podzielić się swoją radością, zabrać ją i na wsi zacząć malować inne obrazy, stokroć piękniejsze od Aretusy. Oddając się tym myślom, okiem roztargnionem przebiegał inne wiadomości w gazecie; doszedł tak do kroniki i ujrzał jeden artykuł między innymi, zatytułowany: Nieszczęśliwy wypadek.

„Dzisiaj około pół do jedenastej rano, pogrzeb hrabianki von Bardach, zmarłej w dwudziestym roku życia, stał się powodem nieszczęścia, które niestety dość często opisujemy. Trumna była okryta białem suknem i zarzucona świeżymi kwiatami; młodzież i znajomi hrabianki szli za karawanem piechotą, a dalej ciągnął się długi szereg powozów. Kondukt, dążący do Nussdorf na cmentarz, musiał przechodzić wzdłuż Dunaju koło Rotsauer Lände, gdzie droga się zwęża i rzeka nie jest zabezpieczona parapetem, gdy nagle jakaś pani, chcąc się szybko usunąć, wpadła do wody i prąd ją porwał o sto metrów mniej więcej dalej, zanim można było pomyśleć o ratunku. Wyciągnięto ją na pół uduszoną, a ponieważ nikt nie znał jej nazwiska, została zawiezioną do głównego szpitala. Więcej nic nie wiemy. Mówią, że była młoda i śliczna“.

Malarz czytał notatkę dość pobieżnie, dopiero ostatni ustęp go uderzył. Przeczytał po raz drugi; każde słowo jakby ogniem ryło mu się w mózgu, który, czuł, że mu się miesza. Wyjął szybko list Carlotty z pularesu i porównał datę: była ta sama. W gazecie było, że wypadek nastąpił około pół do jedenastej, a Carlotta pisała: Jest prawie dziesiąta rano. Chcę wyjść z domu, aby ten list rzucić do skrzynki, a potem pójdę wzdłuż Dunaju odbyć długą samotną przechadzkę. Wypadek zdarzył się nad brzegiem Dunaju, a potem ta obawa śmierci, — przykre, wstrętne wrażenie na widok pogrzebu — piękność i młodość utopionej — wszystko to straszne obawy rodziło w umyśle malarza. Prosił tych, którzy z nim razem jechali w wagonie o gazety, a gdy jeden z panów ociągał się, wyrwał mu dziennik z ręki ku zdumieniu wszystkich, którzy może sądzili, że mają do czynienia z szalonym. Było mu wszystko jedno! Gorączkowo przerzucał gazety; w jednej tylko znalazł tę samą wiadomość, inne milczały. Na następnej stacyi wyskoczył z wagonu i błagał urzędnika, aby wysłał natychmiast telegram, adresowany do Herzfelda, by go czekał na dworcu Południowym. Wróciwszy do wagonu, zastał go pustym; panowie jadący uznali za stosowne zmienić miejsce, nie czując się dość bezpieczni w jego towarzystwie. Sam sobie nie przypomina jak odbył resztę drogi, wie tylko, że uczepił się rękami siatki na rzeczy i wyciągał tak ramiona, aż trzeszczały.

Znalazł się nareszcie na dworcu Południowym, gdzie Herzfeld czekał na niego; porwał go za rękę i biegnąc z nim razem pytał gorączkowo:

— Czy wiesz co o Carlocie?

— Nic zgoła.

— Nie widziałeś jej dzisiaj, wczoraj?

— Nie; nie miałem sposobności. A zresztą, sam mnie uprzedziłeś, że ona lekarzy nie lubi.

— Czy wiesz co o kobiecie, która wczoraj rano wpadła do Dunaju i została zaniesiona do głównego szpitala?

— Nic nie wiem.

Niepokój malarza doszedł do takiej potęgi, że sam nie wiedząc co czyni, tak mocno ścisnął przyjaciela za ramię, że ten aż krzyknął, pytając co mu się stało, czy zwaryował? Malarz ochłonął nieco i podczas, gdy wsiedli do powozu, który miał ich zawieść na Franz-Josefs-quai, do mieszkania malarza, pokazał doktorowi list ostatni Carlotty i numer gazety. Doktor pobladł nieco pod badawczym wzrokiem malarza, ale odpowiedział spokojnie, że przecież Carlotta nie jest jedyną młodą i ładną osobą w Wiedniu i nie ona jedna przechodziła po nad Dunajem. A gdy malarz wspomniał o jej strachu przed pogrzebami, Herzfeld znowu znalazł sposób na uspokojenie jego obaw, mówiąc, że przecież nikt nie wspomina o ucieczce z przestrachu, że zresztą uduszenie mogło być chwilowe i że prawdopodobnie ta kobieta nie czuje w tej chwili nic więcej prócz przykrego wspomnienia, jakie zostawił jej po sobie nieprzyjemny wypadek.

Biedny malarz zaczął rzeczywiście mieć trochę nadziei, a poczciwy przyjaciel, widząc dobre wrażenie słów swoich, dorzucił, aby go rozerwać, że ma dobrą dla niego nowinę.

— Wiem, mój obraz kupiony — przerwał malarz z obojętnym wyrazem.

— Tak, kupiony i zapłacony bez targu. Trzydzieści tysięcy guldenów, administracya wystawy wręczyła Herzfeldowi, a on pospieszył je oddać malarzowi, sądząc po jego telegramie, że mu właśnie tych pieniędzy potrzeba.

— Zatrzymaj je przy sobie tymczasem.

— Nie! schowaj sam!

I doktor włożył mu paczkę banknotów do kieszeni surduta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pomiędzy olbrzymie zastępy zebranych, wyciągnięte wzdłuż balustrady, przebiegają wreszcie w tę i tamtą stronę papiescy podkomorzowie, kawalerowie cappa e spada, wprowadzając przybywających ambasadorów i dostojników, oraz wykonywając ogólny nadzór nad utrzymaniem porządku. Strój ich hiszpański, pantalony czarne jedwabne do kolan, czarne jedwabne pończochy, buciki złotą klamrą spięte; ubranie górne aksamitne czarne o bufiastych rękawach z mantylkami, kołnierze białe, szerokie, z hiszpańskiemi krysami; na piersiach złote łańcuchy, przy boku złociste szpady. Pomiędzy podkomorzymi jest obecnie dwóch Polaków: Edward Jaroszyński (ożeniony z Sierakowską) i Emanuel Pogorski.

Do kościoła napływają zwolna i kardynałowie; jeden z pierwszych przybywa ks. Lodóchowski, siwy już jak gołąb i pochylony wiekiem, dość otyły: szwajcarzy, karabinierzy, żołnierze watykańscy wyciągają się na jego widok jak struny, przybierając postawę wojskową i oddając należny ukłon. Kardynał, podobnie jak wszyscy, przybrany *in pompa magna:* w szkarłatnych szatach z gronostajowym kołnierzem.

Tymczasem niecierpliwość tłumów rośnie. Godzina 10 bije, — i tłumy przebiega naraz nagły ruch i wrzawa. Sądząc, że Papież już się pojawił, tłumy cisną się, włażą na krzesła, wspinają się na baryerę, na konfesyonały, na piedestały figur świętych, na gzymsy kościoła. — Alarm to jednak fałszywy a powtarza się on kilka razy, z trudem przez gwardyę watykańską uspokajany. Tak mija pół godziny.

Nagle rozlega się odgłos fanfary — a tłumem wstrząsa dreszcz i w świątyni hucząc, rośnie jak lawina okrzyk:

Ecco! Ecco! Eccolo! Otoż Papież!

(Dokończenie nastąpi).

KORESPONDENCYE

Poznań, 18 kwietnia.

(Raport komisyi kolonizacyjnej. — Niezadowolenie hakatystów z dotychczasowego dorobku komisyi. — Niemieccy właściciele dóbr sprzedają temu, kto lepiej płaci. — Bank włościański. — Spółka parcelacyjna dla rolników. — Z teatru polskiego. — Nowe pismo niemieckie pod redakcyą dr. Wagnera).

— Wedle urzędowego sprawozdania, komisya kolonizacyjna rozparcelowała dotychczas w zupełności 89 majątków; do rozparcelowania pozostają obecnie 44 majątki, zawierające 900 parcel, z których większa część może być natychmiast sprzedaną, pewna część zaś dopiero wtedy, gdy będzie można odstąpić budynki, które dotychczas są potrzebne dla gospodarstwa dominialnego. Z tych 44 majątków jest 20 w poznańskim obwodzie regencyjnym, a to w powiatach zachodnio-poznańskim, wrzesińskim, pleszewskim, jarocińskim, śremskim, wschowskim, obornickim, krotoszyńskim, kościańskim, odolanowskim, gostyńskim, 12 w bydgoskim obwodzie regencyjnym, 12 w Prusach Zachodnich. Sprawozdanie powiada dalej: „Pola są, o ile to jest potrzebnem, drenowane. Stosunki szkolne i kościelne bywają wszędzie uregulowane w ten sposób, że koszta budowy na początek ponosi państwo. Okazało się praktycznem, że kolonistom, przybywającym z dalszych stron, udzielano subwencyi na koszta przeprowadzki. Nowe kolonie otrzymują bezpłatnie grunta w celu ulżenia im w ponoszeniu ciężarów publicznych. Liczba zgłaszających się kolonistów jest znaczna, tak, że na przeznaczonych na parcelacyę majątkach koloniści osiedlą się w stosunkowo krótkim czasie. Istniejące już kolonie rozwijają się pomyślnie. Właśnie listy, jakie wysyłają osiedleni już koloniści do swoich krewnych i znajomych w prowincyach niemieckich najlepszym są środkiem do sprowadzania ztamtąd nowych kolonistów“.

Sprawozdanie powyższe, przedstawiające w barwnem świetle rezultaty działalności komisyi kolonizacyjnej nie zadowala wcale jednego z głównych organów hakatyzmu *Deut. Ztg.*, która twierdzi, że chociaż komisya kolonizacyjna jest najostrzejszą bronią w ręku Niemców, to przecież broń ta okazała się dotychczas niewystarczającą.

„W prywatnem zwłaszcza życiu — powiada ten organ — okazuje przedewszystkiem włościanin polski taką przewagę nad niemieckim, że w jednym jedynym roku, z którego posiadamy statystykę, pomimo nabytków komisyi kolonizacyjnej przeszło więcej ziemi niemieckiej w polskie ręce, niżeli odwrotnie“.

Organ ten domagając się obmyślenia silniejszych jeszcze środków przeciw zagrażającemu niemczyźnie polonizmowi, powątpiewa czy głos jego znajdzie echo w kołach decydujących, bo, jak powiada, koła te nie patrzą się na polskie niebezpieczeństwo z właściwem przejęciem; sądzą one, iż uczyniły już zadosyć poczuciu odpowiedzialności własnej, gdy postanowiły upiększyć miasto Poznań kilkoma gmachami monumentalnymi, po części z bardzo międzynarodowym charakterem, w których rzekomo ma się krzewić kultura niemiecka!

Dreszczem zgrozy przejmują hakatystów a dla nas Polaków są pewną otuchą doniesienia o przejściu w ostatnich czasach kilku majątków niemieckich w ręce polskie. I tak dotychczasowy właściciel Pawłowa w powiecie wągrowieckim, bardzo czynny członek Towarzystwa H-K-T. sprzedał swój majątek za 600.000 marek właścicielowi polskiemu Dziembowskiemu. Dalej majątek rycerski Zduny, w powiecie inowrocławskim, obejmujący około 1.500 morgów obszaru, nabył drogą kupna od dotychczasowego właściciela Niemca, p. Timma, p. Podlaszewski z Opok. Zduny znajdowały się od dawna w posiadaniu rodzin niemieckich. Wedle *Pos. Ztg.*, taki sam okropny los zagraża majątkom niemieckim Sroczynowi i Dąbrówce, o których kupno również pertraktują Polacy. Właściciele tych majątków Niemcy ofiarowali je przed rozpoczęciem układów z Polakami, komisyi kolonizacyjnej, ta atoli kupić ich nie chciała po cenie, jakiej właściciele żądali.

Z powyższych skarg widać, że właściciele dóbr niemieckich spekulują dziś formalnie na wysokie ceny, jakie płaci komisya, lecz że w razie, gdy cen tych uzyskać nie mogą, rozpoczynają układy z Polakami.

W ostatnich dniach odbyły się walne zebrania Banku włościańskiego i spółki parcelacyjnej. Sprawozdanie Banku włościańskiego powiada, że pomimo nieznacznego w roku ubiegłym podniesienia się kapitałów obrotowych Banku i stojącego z tem w związku rozszerzenia obrotów w niektórych ważniejszych gałęziach jego działalności, nie można być zupełnie zadowolonym z rezultatu usiłowań korzystnego załatwiania zadań, programem Banku objętych. Udzielanie pożyczek hipotecznych z własnych funduszów ograniczono prawie wyłącznie do takich włościan, którzy nie mogli znaleźć kredytu ani w Towarzystwie kredytowem ziemskiem, ani w Kasie prowincyonalnej pomocniczej, albo którzy życzyli sobie mieć dogodność spłacania zaciągniętego długu w dowolnych, najdrobniejszych nawet ratach. Pomimo tego wszystkiego, Bank wypłaca dywidendę 6 prc. od każdej akcyi. Walne zebranie odbyło się po raz pierwszy we własnym świeżo wybudowanym domu.

Sprawozdanie spółki parcelacyjnej rolników za rok 1898 wykazuje, że rozparcelowano ogółem 967 ha. pozostało do rozparcelowania 1002 ha. Za pośrednictwem spółki sprzedano dobra rycerskie Cichowo, oraz posiadłość miejską z browarem w Kościanie. Ogólna suma obrotowa wynosi 6,294.015 marek. Członków ma spółka 276. Czysty zysk do podziału wynosi 38.282 marek, dywidendy udzieliła spółka członkom swoim 8 prc. Zestawienie to stwierdza pomyślny rozwój powyższej spółki.

Przedstawiona w teatrze polskim przez dwa z rzędu wieczory sztuka „Tamten“ Józefa Maskoffa, ściągnęła oba razy tłumy publiczności, a na trzecie przedstawienie rozebrano już znaczną część biletów. Rzecz to u nas niezwykła, bo n. p. na drugiem przedstawieniu „Dzwonu zatopionego“ były w sali przerażające pustki. W sobotę ukaże się na scenie nowość: „Fryderek Chopin“, sztuka oryginalnie napisana przez jednego z młodszych utalentowanych autorów, który jednak ukrył się pod pseudonimem. W przyszłym tygodniu towarzystwo dramatyczne urządza wycieczkę artystyczną do Gniezna, gdzie da trzy przedstawienia.

Dawniejszy redaktor *Posener Ztg.* pan Wagner, autor głośnej broszury „Der Polenkoller“ („Kołowacizna antipolska“), smagający szowinizm pruski w sprawie polskiej, zakłada w Poznaniu nowe pismo niemieckie *Posener Neueste Nachrichten*.

Z Warszawy.

(Aresztowania. — Wydaleni studenci Uniwersytetu i Politechniki. — Kandydaci na katedrę kliniki chirurgicznej. — Egzamina z języka rossyjskiego w rz. kat. seminaryum. — Subwencye dla teatrów rządowych. — Tow. warszawskich artystów).

Nie ma dotąd żadnych danych, które pozwoliłyby zrozumieć powody aresztowania redaktorów Nowodworskiego i Libickiego oraz profesora Korzona. Wszyscy gubią się w domysłach. Wedle informacyi *Dziennika Poznańskiego* aresztowanych redaktorów wypuszczono już na wolność za kaucyą.

Słychać, że studentom Uniwersytetu i Politechniki warszawskiej, wydalonym w liczbie 333 z miasta do miejsc rodzinnych lub poza granice Królestwa, pozwolono powrócić do Warszawy i składać prośby o przyjęcie napowrót do tych zakładów naukowych.

Kandydatami, zamierzającymi ubiegać się o wakującą w Uniwersytecie warszawskim katedrę kliniki chirurgicznej po prof. Julianie Kosińskim, który przeszedł w stan spoczynku, są profesorowie tegoż Uniwersytetu: zwyczajny profesor chirurgii operacyjnej M. Maksimow i nadzwyczajny profesor chirurgii teoretycznej, M. Wasiljew.

Egzaminy z języka rossyjskiego, literatury i historyi rossyjskiej, jak donosi *Warsz. Dniew.*, w seminaryum rzymsko-katolickiem w Warszawie, odbędą się w roku bieżącym 13 i 15 maja w obecności delegatów władzy naukowej i administracyjnej.

Stosownie do zatwierdzonej uchwały Rady państwa, pozwolono wyznaczyć z funduszów skarbowych na zapomogę dla warszawskich teatrów rządowych, w celu spłacenia ciążących na tych teatrach długów, sumę 114.000 rub.

Ustawa Towarzystwa warszawskiego artystów uzyskała zatwierdzenie. Projekt utworzenia w Warszawie Towarzystwa artystów powstał przed dwoma laty za inicyatywą artysty-malarza p. Józefa Pawłowskiego, zarządzającego salonem artystycznym przy ulicy Nowy Swiat.

KRONIKA

Lwów, 20 kwietnia.

— **Do Jego Świątobliwości** Papieża Leona XIII wysłało tutejsze Stowarzyszenie rękodzielników i przemysłowców „Wspólność“ w dniu 16 b. m. telegram gratulacyjny na ręce Kardynała Rampolli. Telegram ten w przekładzie z języka łacińskiego opiewał:

„Stowarzyszenie rękodzielników katolickich miasta Lwowa imieniem „Wspólność“ do stóp Jego Świątobliwości ukorzone, składając życzenia z powodu powrotu najszczęśliwszego do zdrowia, błaga Boga Najwyższego i Najlepszego, aby Jego Świątobliwość długo zachować raczył na pożytek Kościoła Swojego. Aloizy Ostrowski. dyrektor Stowarzyszenia, Aleksander Getritz, prezes Stowarzyszenia“.

Na to pod adresem p. Getritza nadeszła odpowiedź telegraficzna następująca:

„Życzenia Stowarzyszenia najmilsze były Jego Świętobliwości, za które dziękując, najmiłościwiej błogosławieństwa apostolskiego udziela. Kardynał *Rampolla* w. r.

— **Ks. biskup polowy** wojskowy, dr. Koloman Belopotoczky, przybył dziś rano do Lwowa, w celu wizytacyi kaplic wojskowych. Zamieszkał w hotelu francuskim i złożył przed południem wizytę generał-porucznikowi p. Plentznerowi, zastępcy komendanta korpusu.

— **Dr. Ignacy Rosner,** radca sekcyjny w Prezydyum Rady Ministrów, bawi w mieście naszem.

— **Rada miejska** odbędzie posiedzenie jutro, w piątek 21 b. m. o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym referat dr. Loewensteina w sprawie budowy muzeum przemysłowego i referat p. Janowskiego co do budowy nowego teatru.

— **W sprawie emigracyi.** Wiadomości podane w dziennikach o ruchu emigracyjnym do Ameryki, oraz o wychodźtwie do Prus na roboty, są przesadne, — w szczególności co do wzmianki, że przez Kraków-Mysłowice przejechało b. r. około 50.000 robotników. Jak się z autentycznego źródła dowiadujemy, kasa kolejowa w Krakowie sprzedała w miesiącu marcu i do 15 b. m. razem wszystkich kart 11.873, w czem mieści się już znaczna liczba kart dla zwykłych podróżnych.

— **Wydział gal. Kasy oszczędności** na posiedzeniu pod przewodnictwem profesora dr. Leonarda Piętaka odbytem, uchwalił na wniosek przewodniczącego wyrazić przez powstanie radcy Dworu p. Jaegermanowi, komisarzowi rządowemu Kasy uznanie za jego gorliwą i obywatelską działalność. Również uchwalono wyrazić pisemnie uznanie członkom komitetu doradczego, radcy rządowemu dr. Alfredowi Zgórskiemu i dr. Tadeuszowi Skałkowskiemu, oraz urzędnikowi Banku krajowego p. Stachiewiczowi, który nadto otrzyma za swoją żmudną pracę w Kasie oszczędności stosowną remuneracyę.

Wydział Kasy uchwalił wyznaczyć dr. Steczkowskiemu, drugiemu dyrektorowi roczną płacę 6.000 złr., dodatek osobisty w kwocie 1000 złr., wolne mieszkanie w gmachu Kasy oraz prawo do czterech pięcioleci po 500 złr. rocznie. Również przyznano dr. Steczkowskiemu 10 lat służby publicznej dodatkowo do emerytury po wysłużeniu 10 lat na posadzie dyrektora Kasy oszczędności. Przyznano mu zatem te same pobory, jakie przyznano dyrektorowi p. Antymowi Nikorowiczowi.

Wydział Kasy oszczędności postawił jako warunek, aby dr. Steczkowski złożył adwokaturę; do końca r. b. pozostawiono mu czas do uregulowania interesów kancelaryi adwokackiej.

Dotychczasowego dyrektora oddziału hipotecznego Kasy oszczędności p. Karola Smolkę przeniesiono w tymczasowy stan spoczynku, wyznaczając mu emeryturę o rocznych 3.050 złr.

— **Prezesem** wiedeńskiego Stowarzyszenia dziennikarskiego „Concordia“ wybrano w miejsce p. Grossa, który zrezygnował z tej godności, dotychczasowego wiceprezesa p. Stiegla.

— **W Czytelni kobiet** odbędzie się w sobotę 22 b. m. o godzinie 6 odczyt prof. Bolesława Mańkowskiego „O miłości ojczyzny“.

— **Towarzystwo zawodowych ogrodników** (ulica Krzyżowa 50) krząta się bardzo czynnie około podniesienia ogrodnictwa w kraju. Szczególnie wzięło sobie za zadanie, oprócz podniesienia poziomu inteligencyi naszych ogrodników przez kształcenie teoretyczne i praktyczne dobrych pomocników ogrodniczych, (kursa rozpoczną się w jesieni) także rozbudzenie i silniejsze zamiłowanie w szerszych kołach do sadownictwa i hodowli nasion.

Przed 50-ciu laty, niemal wszystkie ogrody w Galicyi zaopatrywały się w nasiona przez własną hodowlę, dziś zaś upadła ona do tego stopnia, że nie tylko szlachta, księża i nauczyciele, ale nawet i wieśniacy sprowadzają nasiona za ciężko zapracowany grosz z zagranicy.

Ażeby temu zapobiedz, by na nowo rozbudzić to zamiłowanie, by przekonać nas samych, że i my możemy takie same nasiona wyhodować jak zagranica, — zakupiło Towarzystwo na początek niewielką ilość nasion od pierwszorzędnych firm i rozdało je między swoich członków, zobowiązując ich do starannej hodowli i poddania się kontrolującej komisyi, wybranej z łona Towarzystwa, która ma obowiązek kontrolować, a w razie potrzeby pouczać każdego hodowcę. Nasiona wyhodowane ma każdy z nich najdalej do końca października oczyszczone do Towarzystwa nadesłać, które zbada jakość nasion i zajmie się zbytem.

Nasiona te będą wystawione na wystawie chryzanthemów we Lwowie w listopadzie.

W poniedziałek, dnia 24 b. m. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w sali muzeum botanicznego w Uniwersytecie I p. odczyt p. Stanisława Piątkowskiego o hodowli chryzanthemów, na który oprócz członków Towarzystwa mają i goście wstęp wolny.

— **Ostrzeżenie.** Pod fałszywą firmą: „Direction der Commerce & Creditbank, Amsterdam Nicolaas Witsenkade 13“ zwraca się ktoś zapomocą ogłoszeń inseratowych do szerokich kół publiczności w Austro-Węgrzech, a przedstawiając bardzo korzystne i ponętne warunki, wzywa do przystąpienia w charakterze członków do jakiegoś „Związku w celu spieniężania pewnych w całych Austro-Węgrzech dozwolonych do rozpowszechniania papierów wartościowych“. Między innemi inserat taki pojawił się w numerze 12.418 porannego wydania *Nowej Pressy* wiedeńskiej z dnia 18 marca r. b. Owóż należy zwrócić uwagę, że w Holandyi nie są rzadkością przedsiębiorstwa przybierające szumny tytuł banków, które zapomocą reklamy i zręcznych agentów, wyzyskują łatwowierną publiczność, nabywającą losy fikcyjne, wcale nie istniejących i niezagwarantowanych przedsiębiorstw.

— **Na pomnik A. Mickiewicza** we Lwowie złożył radca Dworu prof. dr. Ludwik Rydygier na listę prof. Radziszewskiego kwotę **25 zł.**

— **Na dochód** bursy polskiej im. Adama Mickiewicza w Czerniowcach odbędzie się w niedzielę, dnia 30 b. m. przedstawienie amatorskie w sali klubu pocztowego. Odegraną zostanie „Na cel dobroczynny“, komedya w 4 aktach T. Schönthana i G. Kadelburga. **Krzesła** po 1 zł. i po 70 ct.; wstęp 50 ct. Bilety nabywać można w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta, w zarządzie Koła Tow. Szkoły ludowej, ul. Chorążczyzna 11, oraz w drogueryi p. Pilarskiego, ul. Akademicka 3.

— **Drugi wiec** rękodzielników i przemysłowców rozpoczął się w Jarosławiu dnia 18 b. m. Udział był bardzo liczny. Przybyło 400 uczestników. Powitał ich burmistrz miasta p. Dietzius. Obecni byli posłowie: Jahl, ks. Pastor, Rychlik i August Sokołowski. Przewodniczącym wybrany został p. Majerski, zastępcami pp. Burzyński z Krakowa i Kawecki z Jaworzna. Poseł Goetz telegraficznie nadesłał życzenia.

Wiec podzielił się na sekcye zawodowe, poczem na wniosek p. Józefa Koby, szewca z Jarosławia, uchwalono utworzyć stały komitet wykonawczy wiecu i domagać się kreowania osobnych Izb rękodzielniczych i reformy Izb handlowych i przemysłowych.

Do komitetu wykonawczego zostali wybrani pp.: Niemczynowski i Teliczek (szewc) ze Lwowa, Piech z Sanoka i Stupnicki z Przemyśla (bronzownicy), Koba z Jarosławia (szewc), Majewski z Tarnowa, Burzyński Wincenty z Krakowa, Adamski (rzeźnik) z Przemyśla i Barowicz (ślusarz) z Rzeszowa.

Uchwalono następnie domagać się zniesienia przepisów ustawy przemysłowej dla rękodzieł uciążliwych i sądów przemysłowych.

Dalej obradował wiec nad nieprawną konkurencyą w dostawach rządowych i wojskowych.

Wiec uchwalił wreszcie w drugim dniu obrad poczynić starania u Rządu o instytucyę zabezpieczenia majstrów na starość i wypadek choroby, oraz wniosek p. Korosteńskiego o zakładanie związków cechowych.

Wniosek p. Stróżyńskiego z Krakowa, aby członkowie wiecu przystąpili do stronnictwa katolicko-narodowego, wywołał gwałtowną opozy-

cyę. Po cofnięciu wniosku, obrady spokojnie dobiegły końca, a delegat tarnowski na przyszły wiec zaprosił do Tarnowa.

Wieczorem około 80 osób wzięło udział we wspólnej uczcie. Toastowali pp.: burmistrz Dietzius, posłowie Rychlik i Jahl, ks. Czopor, komisarz Głażewski, Adamowski, Stróżyński, Stupnicki, Barowicz i inni.

— **Pierwszy grad** w tym roku spadł dnia 16 b. m. o godzinie pół do 10 rano w okolicy Niepołomic. Był silny i trwał 10 minut.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Kazimiera Schmidtówna, córka Karoliny z Gostkowskich i dr. Edmunda Schmidta, lekarza kolejowego, w 15 roku życia.

W Pilznie, Marceli Peszkowski, starszy geometra ewidencyjny, żołnierz z r. 1863, przeżywszy lat 60.

— **Kara śmierci.** Czeladnik szewski, Antoni Zawralek, który w Bernie morawskiem zamordował i obrabował tamtejszego zegarmistrza Podrażiła, został tam wczoraj skazany na karę śmierci.

— **Groźny pożar w koszarach** w Wiedniu — jak nam donoszą telegraficznie — wybuchł wczoraj o godzinie 10 w nocy, mianowicie w izolowanem skrzydle koszar kawaleryjskich okręgu Josephsstadt. Huzarzy 15 pułku zaalarmowani pracowali wspólnie nad stłumieniem pożaru ze strażą ogniową, która wprowadziła do akcyi wszystkie sikawki parowe. Pomimo tego wszystkiego nie zdołano zrazu stłumić pożaru i dopiero o godzinie 1 w nocy powiodło się go zlokalizować. Niebezpieczeństwo było ogromne, w pobliżu bowiem znajdowały się wielkie zapasy siana i słomy. Uległy zniszczeniu wielkie zapasy owsa.

— **Wybuch prochu.** W Düsseldorfie w tamtejszej fabryce ogni sztucznych nastąpił wybuch, skutkiem którego właściciel fabryki i 3 robotnice utraciły życie.

— **Katastrofa.** Z Madrytu telegrafują: Przy budowie linii kolejowej Bilbao-Santander nastąpiła przy wysadzaniu skał eksplozya, skutkiem której 14 osób zginęło.

Notatki literacko-artystyczne.

Operetka. Doskonale bawionoby się na „Orfeuszu w piekle“, gdyby zabawa nie była trwała nieco za długo. Dyrekcya chciała się widocznie wysilić na możliwie efektowne wznowienie sztuki, ale dopisało to tylko pod względem wystawy samej, istotnie bardzo ładnej i bogatej. Niepotrzebnie natomiast przeładowano dzieło długimi, niekoniecznie dowcipnymi dyalogami i równie długimi tańcami, które u nas przy braku wyćwiczonego *corps de ballet*, rozbudzić mogą tylko bardzo mierny entuzyazm. Jeszcze stanowczej zaprotestować musimy przeciw dowolnym wkładkom muzycznym niektórych artystów, którzy (lub które) uznali za stosowne „odświeżyć“ starego Offenbacha melodyami wiedeńskiej czy też innej równorzędnej prowenencyi. Znaczy to, do szampana Offenbacha dolewać szwechackiego „lagru!“

W operetce gra, co żyje. Stara gwardya i młody przychówek wystąpiły niemal w komplecie, oczywiście z bardzo rozmaitem powodzeniem. Bardzo dobrymi byli pp. Kliszewska, Bogucki i Malawski, tudzież p. Lelewicz, działający niewymownie komicznie niezmienną swą powagą księcia-kamerdynera. Ale o całą głowę przewyższała swe otoczenie p. Bohussówna dźwiękiem głosu, pięknym śpiewem i dystynkcyą.

Publiczność wypełniła salę po brzegi, a o ile bawiła się Olympem na scenie, który wobec czcigodnego naczelnika swego Jowisza zachowuje się tak nieprzyzwoicie, o tyle gorszyła się daleko jeszcze nieprzyzwoitszem zachowaniem się Olympu w widowni. Czas by już był położyć raz koniec temu, po prostu skandalicznemu zachowaniu się młodych wodzirejów galeryjnych, które przybrało już charakter chroniczny i wprost uniemożliwia przyzwoitej publiczności uczęszczanie do teatru. *S. B.*

Z teatru. Jutro, w piątek przedstawioną będzie po raz pierwszy czteroaktowa sztuka z konkursu Wydziału krajowego p. t.: „Młodzi bohaterowie“. Rzecz ta rozgrywa się na tle wypadków roku 1863 i obfituje w piękne i silne efekta sceniczne.

Operetka da jeszcze trzy ostatnie przedstawienia „Orfeusza w piekle“, t. j. w sobotę, w niedzielę i we wtorek.

We środę rano cały personal operetkowy wraz z orkiestrą wyjeżdża na 12 przedstawień do Krakowa, potem na całe lato do Warszawy.

Pierwsze przedstawienie w Krakowie w piątek 28 b. m. rozpocznie się „Czarodziejem z nad Nilu“.

Dr. Zipper Albert: „Opowiadania z mitologii Greków i Rzymian“, dla użytku młodzieży szkolnej z 75 rycinami. Lwów, nakładem Zakładu narodowego im. Ossolińskich. 1897.

Mitologia grecko-rzymska stanowi niezaprzeczenie ważny czynnik kształcący w szkołach średnich. Zapoznajemy z nią młodzież, bo w postaciach starożytnych bogów i w mitach odbija się znaczna część życia cywilizacyjnego narodów starożytnych, a poezya i bohaterski nastrój, jakim są one owiane, podniecają w szlachetnym kierunku wyobraźnię, budzą zapał dla wszystkiego co piękne i wzniosłe, kształcą wolę i rozum. A jeżeli kiedy, to szczególniej w naszych czasach, gdzie często formuły zastępują treść, a szarzyzna życia, wywołana trudnymi warunkami egzystencyi, przygłusza nakształt chwastu śmielsze porywy ducha ludzkiego, należy ze szczególniejszą pieczołowitością skierowywać wzrok młodzieży ku promiennym wzorom wielkich haseł, śmiałych przedsięwzięć i niestrudzonych wysiłków.

I przyznać trzeba, że szkoły nasze zwracają obecnie baczną uwagę na oddziaływanie w tym kierunku, skutkiem czego i nauka języków klasycznych weszła na zupełnie nowe tory, wysuwając na pierwszy plan poznanie ducha arcydzieł literatury starożytnej, w miejsce ciekawych może, ale problematycznej wartości pedagogicznej zawiłości gramatycznych. W ślad zaś zatem wyznaczono i mitologii poczesniejsze miejsce nie tylko w gimnazyach, ale i w szkołach realnych, gdzie znajomość jej ma poniekąd znaczenie uzupełniające brak tak zw. wykształcenia klasycznego.

W pedagogicznej literaturze naszej mamy już kilka podręczników na temat powyższy, nie mniej jednak zbywało na krótkim a przystępnym zarysie mitologicznym, któryby ściśle do dzisiejszych wymagań szkolnych był zastosowany, a opierając się na metodzie biograficznej, jedynie pożytecznej na pierwszym szczeblu nauki, odpowiada zarazem najnowszym wynikom na tem polu badań. Z tych więc powodów należy uważać opracowanie grecko-rzymskiej mitologii dla użytku młodzieży szkolnej przez prof. Zippera za wydawnictwo nader na czasie będące. Autor umiał ponadto połączyć pożyteczne z pięknem, bo treściwe, poprawnym językiem i stylem skreślone „Opowiadania“ zaopatrzył w nader trafnie dobrane i udatnie wykonane ryciny, bez których książka przemawiałaby o wiele mniej do wyobraźni młodzieży szkolnej. Dało się to tem łatwiej uskutecznić, iż sztuki piękne szukały zawsze motywów w mitologii, a w ten sposób ryciny pomieszczone, dają zarazem pewne pojęcie o rozwoju i charakterystycznych znamionach starożytnej rzeźby, tudzież malarstwa.

„Opowiadania“ autora rozpadają się, stosownie do treści, na krótkie ustępy, stanowiące zamkniętą w sobie całość. Jakoż wyjaśniwszy we wstępie genezę wielobóstwa, powstanie wyrazu „mitologia“, zakres tej nauki i wpływ jej na rozwój poezyi i sztuki u wszystkich cywilizowanych narodów, przechodzi następnie dr. Zipper kolejno bogów olimpijskich, wodnych i podziemnych, wreszcie barwnie kreśli mity o półbogach i bohaterach. Nie małą zaletą książki jest to także, że znajdujemy w niej opisy najważniejszych uroczystości grecko-rzymskich, związanych z kultem, n. p. dokładny i przystępny zarazem opis igrzysk olimpijskich. Na zakończenie podane są streszczenia „Iliady“, „Odyssei“ i „Eneidy“, tak ważne, bo wprost niezbędne dla nauki szkolnej. W opisy życia bogów i mity wplata autor krótkie szkice z rozwoju greckiej architektury, wspominając o doryckim, jońskim i korynckim stylu. Jednej ważnej rzeczy brak w książce dr. Zippera, t. j. wyjaśnienia mitów na zasadzie umiejętnej. Tu i owdzie tylko potrąca autor mimochodem o hipotezę braci Grimmów, objaśniającą mity jako personifikowanie zjawisk przyrody. Teorya ta jednak jest dzisiaj stanowczo przestarzałą i może co najwyżej służyć jako mały dodatek do badań Spencera, wykazujących, że stopniowy rozwój kultów odbywał się na wspólnej podstawie, t. zw. czci duchów, której wyraźne ślady znajdujemy zarówno w mitologiach starożytnych, jako też w obrzędach religijnych dzisiejszych ludów nieucywilizowanych.

Pisząc podręcznik dla młodzieży, niepodobna oczywiście wkraczać w dziedzinę badań porównawczo-religijnych, nie mniej jednak należy zawsze starać się, podając jakiekolwiek zjawiska, zwrócić uwagę na ich źródło, bo wówczas i rzecz sama głębiej utkwi w umyśle, przykuje uwagę czytającego i pobudzi jego ducha do samodzielnego wnioskowania. O tem zaś podstawowem zadaniu pedagogii, na każdym jej szczeblu, pamiętać należy zawsze i wszędzie. Nie spuszcza go z oka i dr. Zipper, tylko niestety bywa czasami zbyt lakonicznym i lękając się pójść za daleko, podaje niekiedy zamało w swoich „Opowiadaniach“. Niemniej jednak wątpić nie można, że przemówią one do umysłów młodocianych, zainteresują je i w pamięci się utrwalą, uzupełniając obraz klasycznego świata.

Dr. K. J. N.

Zburzenie Jerozolimy — oto tytuł nowej panoramy, którą malować zamierza w Warszawie Jan Styka. Artysta udaje się w najbliższych tygodniach w ponowną podróż do Ziemi Świętej, by na miejscu poczynić niezbędne do swojej pracy studya. Jak z tej zapowiedzi widzimy, pozyska Warszawa wkrótce aż dwie nowe panoramy: Kossaka „Somosierrę“ i Styki „Zburzenie Jerozolimy“.

Kwartalnika historycznego zeszyt pierwszy rocznika trzynastego ukazał się znowu pod redakcyą dr. Aleksandra Semkowicza. Przedstawia on się — jak i dawniejsze — bardzo dobrze; znajdujemy w nim prace Antoniego Prochaski, Aleksandra Kraushara, A. Brücknera, Szymona Aszkenazego; stałe działy, opracowane przez pp.: Stanisława Witkowskiego, St. Zdziarskiego, Wł. Semkowicza, oraz liczne grono innych pisarzy.

W warszawskich pismach czytaliśmy w ostatnich dniach gorącą zachętę do zapisywania się w szeregi prenumeratorów *Kwartalnika*; i my z naszej strony powtarzamy to wezwanie, bo wydawnictwo wzmiankowane zasłużyło już sobie na jaknajgorętsze poparcie.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

We czwartek po raz trzeci „Orfeusz w piekle“, opera komiczna w 4 aktach, Offenbacha.

W piątek po raz pierwszy „Młodzi bohaterowie“, sztuka w 4 aktach z konkursu Wydziału krajowego pod godłem „Pożary“.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Pamela“, sztuka w 4 aktach, Wiktoryna Sardou, przekład M. Sachorowskgo.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz czwarty „Orfeusz w piekle“, opera komiczna w 4 aktach, Offenbacha.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Tamten“, sztuka w 5 aktach, Józefa Maskoffa.

Wieczorem o godzinie pół do 8 ostatnie przedstawienie operetki przed wyjazdem do Krakowa: „Orfeusz w piekle“, czarodziejska opera komiczna w 4 aktach, Offenbacha.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan zasiewów w Austryi i na Węgrzech.

(Telegraficzne sprawozdanie).

Wedle najświeższych sprawozdań, stan zasiewów w Austryi przedstawia się jak następuje: Oziminy przezimowały na ogół nie źle, tylko gdzieniegdzie ucierpiały skutkiem posuchy. Szkody, wyrządzone przez myszy polne, są mniejsze, niż się obawiano. Rzepak udał się tylko w Galicyi i na Bukowinie, zmarniał natomiast w Czechach i na Morawach. W wielu okolicach musiano dokonać ponownych zasiewów. Zasiewy zboża jarego rozpoczęły się wcześnie i w połowie marca były już prawie ukończone. Owies jest dość dobry w krajach alpejskich, tak samo konieczyna, która w innych okolicach ucierpiała pod wpływem posuchy. Stan kukurudzy dość dobry, choć zasiewy powolne. Buraki cukrowe częścią zaawansowane, częścią siane dopiero w ostatnich dniach. Uprawa chmielu dobra. Winnice skutkiem łagodnej zimy utrzymały się nie źle. Drzewom owocowym, zwłaszcza gatunkom wiosennym, zaszkodziły przymrozki w marcu i kwietniu.

Sprawozdanie o stanie zasiewów w krajach węgierskich z dnia 15 b. m. powiada: Pogoda w ogóle sprzyjała zasiewom. Oziminy, pszenica i żyto przeważnie zadowalniające. Jęczmień ozimy w niektórych okolicach ucierpiał z powodu posuchy. Zasiewom wiosennym pogoda marcowa w ogóle szkodziła, powszechne jest wszakże zapatrywanie, że zbiory będą pomyślne. Zasiewy buraków cukrowych jeszcze nie ukończone.

Sprawozdanie targowe Ogólnego związku dla hodowców i handlarzy bydła we Lwowie, ul. Kopernika l. 7.

Targ lwowski 19 kwietnia b. r. Za woły przeciętnej żywej wagi 400 do 500 klg. płacono po 25 do 31 złr. Za krowy przeciętnej żywej wagi 350 do 500 klg. płacono po 21 do 25 złr. Za buhaje przeciętnej żywej wagi 400 do 600 klg. płacono po 22 do 28 złr.

Ceny mięsa w rzeźni miejskiej uzyskano za tylne od 40 do 50 ct., za przednie od 45 do 54 ct. za klg.

Z powodu większej konsumcyi mięsa, ceny się trzymają. Widoki dobre.

Związek zajmuje się komisową sprzedażą bydła na wszystkich targach. Sprzedał w ciągu tygodnia: w Wiedniu woły p. Wilhelma Felda ze Lwowa; w Pradze p. Stefana Sękowskiego z Woysława.

Targ wiedeński 17 kwietnia 1899. Spęd 4033 wołów opasowych. Płacono za galicyjskie prima 33 do 36 złr., za woły średnie 29 do 32 złr.; buhaje 27 do 31 złr.; za krowy 21 do 26 złr.

Spęd i ceny te same, co w poprzednim tygodniu.

Targ praski 17 kwietnia. Spęd 950 sztuk. Płacono za woły średnie 27 do 32 złr.; buhaje 30 do 34 złr.; krowy 24 do 28 złr.

Z powodu wielkiego spędu, targ był zły.

Targ w Bernie morawskiem 13 kwietnia. Płacono za woły prima 33 do 35 złr.; średnie 30 do 32 złr. Targ dość dobry. Za świnie płacono 50 do 51 ct. za klgr. żywej wagi.

Wiedeń, 20 kwietnia. Spirytus 16·60 do 16·80. Tendencya —. Nafta galicyjska bez zmiany. Cukier surowy 14·25 do 14·30.

Wiedeń, 20 kwietnia. Targ zbożowy Pszenica na wiosnę 8·75—8·76, na maj-czerwiec 8·59 do 8·60, na jesień 8·28 do 8·29, żyto na wiosnę 7·60 do 7·61, na maj czerwiec —·—, na jesień —·— do —·—, kukurudza na maj-czer. 4·77 do 4·79, czerw., lipiec, sierp. —·—, owies na wiosnę 6·04—6·05, na maj, czerwiec 6·02 do 6·03, na jesień —.— do —·—, rzepak na sierpień i wrzesień 11·90 do 12·—, olej rzepakowy na kwiecień i maj 32 do 33.

Tendencya: silna. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 20 kwietnia. Targ zbożowy. Pszenica na kwiecień 8·60—8·62, na maj 8·60—8·62, na październik 8·18—8·19, żyto na kwiecień 6·45—6·46, na październik —·— do —·—, kukurudza na maj 4·50—4·51, owies na kwiecień 5·74 do 5·76, na październik 5·44 do 5·46, rzepak na sierpień 11·75 do 11·85. Popyt na pszenicę: mierny.

Tendencya: słaba. Pogoda piękna.

Berlin, 20 kwietnia. Zamknięcie giełdy wieczornej: Banknoty austr. 169·69. Spirytus 40·20.

Frankfurt, 20 kwietnia. (Giełda wieczorna): Austr. Kredyty 223·—, koleje państwowe —·—, Alpiny —·—. Disconto 195·20 Laura Huette 242·50. Tendencya —.

Paryż, 20 kwietnia. Zamknięcie giełdy wieczornej: Trzyprocentowa renta 102·07. Mąka 42·80.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 14·15 do 14·20, loco Ołomuniec 13·22½ do 13·32½, loco Berno-Wiedeń 13·32½ do 13·42½ za maj loco Aussig 14·17½ do 14·22½, cukier w kostkach primi 37·37½ do 36·50, sekunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·60 do 16·80 Nafta kaukazka transito Tryest 4·60 do 4·85 galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

Targ zbożowy.

Lwów, 20 kwietnia. Pszenica gotowa 9·25 do 9·50, pszenica gotowa nowa 9·25 do 9·50, żyto gotowe 7·— do 7·50, żyto gotowe na termina 7·— do 7·50, owies obroczny gotowy 6·25 do 6·50, owies nowy lub na termina 6·25 do 6·50, jęczmień pastewny 5·50 do 6·—, jęczmień brow. 6·50 do 7·50, groch do got. 6·50 do 8·—, wyka 5·— do 5·50, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·50, hreczka 7·50 do 8·50, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 55·—, biała 30·— do 50·—, tymotka 17·— do 20·—, szwedzka 50·— do 55·—, kukurudza stara 5·— do 5·50, nowa 5·— do 5·50, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, rzepak 10·50 do 11·—, groch pastewny 5·70 do —·—.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 15·— do 16·50, na termin 16·50 do 17·., warranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan złożył przedwczoraj przed południem wizytę powitalną następcy tronu duńskiego Fryderykowi i jego małżonce, a wczoraj przyjął na osobnem posłuchaniu księcia Fryderyka duńskiego.

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania przybyła przedwczoraj rano do Abbazyi i w godzinach południowych odwiedziła bawiących tam w. księstwa Luksemburskich.

Uzupełnieniem niejako wczorajszej naszej notatki o zamiarze otwarcia niemieckiego seminaryum duchownego na Szląsku, jest następująca wiadomość z Wiednia: „Na posiedzeniu sejmu szląskiego z dnia 28 stycznia 1897 roku postawił Türk wniosek, aby wezwać Ministerstwo wyznań i oświaty do dokładnego i szybkiego rozpatrzenia kwestyi coraz większego braku niemieckiego duchowieństwa w niemieckich gminach Szląska i do jak najspieszniejszego usunięcia tych braków. Ks. kardynał Kopp wyraził się wówczas bardzo sympatycznie o tym wniosku, który odesłano bez dalszego rezultatu do komisyi. Ks. biskup Kopp w prywatnej rozmowie z posłem Türkiem wspomniał nadto o zamiarze założenia na Szląsku niemieckiego seminaryum duchownego. Zdaje się, że wypadki, jakie zaszły w ciągu ostatnich miesięcy w dziedzinie narodowo-politycznej, a zwłaszcza ruch *Los von Rom*, który w północno-zachodnim Szląsku bardzo się szerzy, wpłynęły na to, że ks. Kopp przedstawił projekt ten na audyencyi, jaką niedawno miał u Najj. Pana.

W kołach decydujących zajmują się poważnie myślą urzeczywistnienia tego planu i niemieckie duchowne seminaryum ma już być otwarte od dnia 1 października b. r. w jednem z zachodnich miast Szląska“.

W parlamencie, niemieckim odbyło się wczoraj pierwsze czytanie projektu ustawy o budowie kanału mi-dzy Renem a Łabą. Po krótkiej dyskusyi, w której konserwatyści sprzeciwiali się temu projektowi, nazywając go szkodliwym dla rolnictwa, odesłano projekt do osobnej komisyi, złożonej z 28 członków.

Berlińska *National Ztg.* dowiaduje się z Warszawy, że stojący tam załogą w rossyjskim pułku syn Don Carlosa, ks. Jaime, powrócił z zagranicy. Ks. Jaime, którego pretendentura do tronu hiszpańskiego jest o wiele poważniejszą, niż Donj Carlosa, rozpoczął niedawno z Paryża akcyę karlistowską. Jego spieszne odwołanie do Warszawy oznacza — według *Nat. Ztg.* — w niedwuznaczny sposób, że Rossya nie sprzyja karlistowskiemu ruchowi.

Tegoroczny zjazd katolickich biskupów pruskich odbędzie się w prastarej kolebce katolicyzmu niemieckiego, Fuldzie. Na porządku dziennym stoi pomiędzy innemi ruch w Austryi pod hasłem *Los von Rom.* W konferencyi uczestniczyć będzie także książę-biskup wrocławski, kardynał dr. Kopp, który jest, jak wiadomo, zwierzchnikiem kościelnym austryackiego Szląska i jako taki zniewolony jest mieć baczne oko na tę zdrożną agitacyę.

Z Petersburga piszą o dwóch zamachach na życie brata domniemanego następcy tronu emira Afganistanu, Ishaka Khana. Postanowiono go otruć i przekupiono w tym celu kucharza, a gdy to się nie udało, jeden ze spiskowców wystrzelił kilkakrotnie do niego z rewolweru, trafił wszakże tylko pewnego generała z jego otoczenia. Rossya o tyle się losem Ishaka Khana interesuje, że popiera jego kandydaturę, za co w zamian ma być Afganistan otwarty dla handlu rossyjskiego.

Sprawa utworzenia nowego gabinetu rumuńskiego dotąd w zawieszeniu. Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że król powoła do steru gabinet czysto konserwatywny z ks. Cantacuzenem na czele. W takim razie Cantacuzene objąłby obok prezydyum tekę ministra spraw wewnętrznych, generał Mano tekę spraw zagranicznych. G. Panu skarbu, Jonescu oświaty, a Gradistenonu tekę domen.

Z Sofii donoszą, że wbrew odmiennym doniesieniom, dzienniki tamtejsze zapewniają, że Bułgarya weźmie również udział w konferencyi dla rozbrojenia w Hadze. Jako delegatów na tę konferencyę wymieniają byłego ministra spraw zagranicznych Bałabanowa, profesora Uniwersytetu Michaiłowskiego, szefa audytoryatu wojskowego pułkownika Agurę.

Macedoński komitet centralny, mający w Sofii swoją siedzibę, zwołał kongres wszechmacedoński na 13 maja do Sofii.

Corriere della Sera rozstrząsa we wstępnym artykule doniosłość wymiany grzeczności pomiędzy królem Humbertem a admirałem francuskim Fournierem. „Nie wiemy, pisze wymieniony organ, co admirał Fournier powiedział naszemu monarsze, ani co ten ostatni na to odpowiedział. Jedno nie ulega wątpliwości, mianowicie, iż podczas spotkania się króla Humberta z reprezentantem rzeczypospolitej francuskiej, to co Francuzi nazywają przyjaźnią *(entente)* polityczną, doczekało się uroczystej sankcyi.“

Korespondent *Corrierea* miał rozmowę z admirałem Fournierem. Admirał jest zachwycony przyjęciem, jakiego doznał ze strony Włochów, oraz oświadczył, iż wierzy w możliwość zupełnego zbratania. Cała Francya podziela to uczucie i król Humbert z małżonką znajdą jak najbardziej entuzyastyczne przyjęcie, gdy odwiedzą Paryż. Na zapytanie, czy doręczył królowi list prezydenta Loubeta, Fournier odpowiedział wymijająco, zaznaczając tylko, że przybył, ażeby powitać monarchę włoskiego imieniem prezydenta i całej Francyi. Ale oświetlenie tego pozdrowienia ze stanowiska politycznego byłoby w chwili obecnej najniewłaściwszem.

Sułtan przyjął przedwczoraj na uroczystej audyencyi ambasadora francuskiego Constansa, który doręczył pismo prezydenta Loubeta, uwiadamiające o objęciu przezeń godności prezydenta Republiki.

Zaprzeczają doniesieniom, jakoby rossyjskiego ambasadora Zinowiewa powołano do Petersburga dla złożenia ustnego raportu.

Powrót armeńskich emigrantów z Rossyi nie jest jeszcze zdecydowany, gdyż Porta zażądała od rządu rossyjskiego imiennych list i innych dat.

Pogłoski o licznych aresztowaniach muzułmanów, z powodu agitacyi młodotureckiej, są, wedle urzędowych zapewnień z Konstantynopola — bezpodstawne.

Wybrana właśnie nowa hiszpańska Izba deputowanych zbierze się w pierwszych dniach czerwca i zaraz na porządku obrad stanie kwestya legalności ratyfikacyi przez królowę-regentkę traktatu pokojowego bez poprzedniej uchwały parlamentu.

Cztery mocarstwa opiekuńcze udzieliły, jak wiadomo, Krecie pożyczki 2,400.000 fr. na cele przywrócenia materyalnego porządku na spustoszonej wyspie. Ważna jest okoliczność, że z decyzyi komisarza naczelnego Krety, księcia Jerzego, ludność muzułmańska, skupiona dotąd przeważnie w miastach, dokąd schroniła się dla bezpieczeństwa, nie otrzyma wsparcia pieniężnego z powyższego źródła, nie tak rychło powróci przeto do swoich opuszczonych zagród wiejskich. Rząd przyrzekł dostarczyć jej tylko drzewa budulcowego bezpłatnie. Muzułmanom to nie wystarcza, ruch emigracyjny znowu zaczyna się wzmagać. Turcy zaczynają rozumieć, że są zbyteczni na chrześciańskiej wyspie.

W angielskiej Izbie gmin oświadczył sekretarz stanu Brodrick, że trzy rządy, które zajmują się sprawą wysp samoańskich, powzięły następującą uchwałę: Ze względu na ostatnie rozruchy i celem przywrócenia porządku i spokoju ustanowiono komisyę, która ma objąć prowizorycznie rządy na wyspie. Członkowie komisyi będą przedstawiać najwyższą władzę. Wszystkie uchwały komisyi mają być powzięte jednozgodnie, a w razie niedojścia do skutku porozumienia, komisarze odwołają się do swoich rządów.

Z Waszyngtonu donoszą, że członkowie komisyi samoańskiej zamierzają pozostać około czterech miesięcy na Samoa, a następnie razem odjechać do Waszyngtonu, gdzie ułożą wspólnie ostateczne wnioski.

Z Waszyngtonu telegrafują: Departament wojny ogłasza, że odwołanie generała Lawsona nie może stanowić dowodu, aby wojna na Filipinach uważaną była przez rząd amerykański za bezowocną — Z Manilli donoszą, że powstańcy przenieśli swą główną kwaterę o 47 mil dalej na północ.

Generał Otis zawiadomił rząd, że w skutek nadchodzącej pory deszczowej wycofuje amerykańskie załogi ze wszystkich miejscowości po za obrębem Manilli.

Krążownik „Marblehead“ otrzymał polecenie towarzystwa statkowi „Newada“ na Ocean Spokojny i poddania się rozkazom admirała Kautza Utrzymują, że również pancernik „Texas“ wysłanym będzie w razie potrzeby na Ocean Spokojny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 20 kwietnia. *(Dep. pryw. telef.)*. Następcn tronu perskiego książę Melik Mansour-Mirza Sultanć, w przejeździe z Wiednia wraz ze swą świtą, przybył tu dziś rano o godzinie 6-tej. W świcie znajduje się minister oświaty Mirza Abdurraham-Khan, generałowie Khalil-Khan i Agber-Khan. Książę oraz minister i generałowie mieli w butonierkach rożety świeżo otrzymanych w Wiedniu orderów austryackich. Na dworcu książę przeszedł z wagonu sypialnego do salonowego i po wypiciu herbaty udał się w dalszą podróż ku Podwołoczyskom.

Kraków, 20 kwietnia. *(Dep. pryw. telef.)* Komisya teatralna, pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Friedleina, obradowała wczoraj nad wnioskiem radnego p. Bartoszewicza o przejęcie teatru w zarząd gminy. Na wniosek dr. Paszkowskiego postanowiono uchwalić projekt kontraktu o wydzierżawienie teatru, a w ciągu następnego sześciolecia zbadać sprawę przyjęcia teatru w zarząd gminy.

Za tym wnioskiem głosowali, oprócz wnioskodawcy, pp. Pieniążek, Beringer i Stanisławski. Mniejszość złożona z radców: Bartoszewicza, Doboszyńskiego i Knausa zgłosiła wniosek co do natychmiastowego objęcia teatru w zarząd gminy. Sprawa wejdzie na porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia pełnej Rady.

Wiedeń, 20 kwietnia. Na dzisiejszych ogólnych audyencyach u Najj. Pana był między innymi także nowomianowany szef sekcyi w Ministerstwie skarbu, dr. Seweryn Kniaziołucki.

Wiedeń, 20 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister wyznań i oświaty zamianował starszego nauczyciela w pięcioklasowej szkole ludowej w Kosowie, Zygmunta Wolskiego, szkolnym inspektorem okręgowym w Mościskach.

Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza: Generał-porucznik Juliusz Launendorf Latscher, dotychczasowy generalny inspektor pionierów, został mianowany komendantem 30 dywizyi piechoty, przyczem otrzymał krzyż kawalerski orderu Leopolda; pułkownik Aleksander Szaszkiewicz, szef sztabu generalnego 15go korpusu, mianowany inspektorem generalnym pionierów; generał-porucznik Gustaw Scharneck Plentzner, komendant 30 dywizyi piechoty, przydzielony do komendy III. korpusu; generał-major Hyacent Schulheim, komendant 24 brygady piechoty, mianowany komendantem 13 dywizyi piechoty. a pułkownik Karol Pfiffer, szef sztabu generalnego III. korpusu, komendantem 24 brygady piechoty. — Dalej otrzymał urlop, a to na własną prośbę umotywowaną względami na zdrowie, generał-porucznik Franciszek Zsoldos, szef sekcyi we wspólnem Ministerstwie wojny, a w jego miejsce mianowany szefem sekcyi w tymże Ministerstwie generał-major Ludwik Jekelfalussy.

Następnie major sztabu inżynierów Tadeusz z Wiatrowic Wiktor został mianowany dyrektorem inżynieryi w Komarnie; kapitanowi I. klasy Józefowi Pomiankowskiemu wyrażono z Najwyższego polecenia Cesarskie zadowolenie.

Major 25-go dywizyjnego pułku artyleryi Filip Demski otrzymał jako chwilowo niezdolny do służby urlop z przyznaniem mu dotychczasowych poborów.

Zastępcami lekarzy mianowani: dr. Leo Fuerbeck w szpitalu garnizonowym w Krakowie, dr. Nachmann Feuerstein w szpitalu garnizonowym w Prz-myślu, a dr. Markus Bernstein w szpitalu garnizonowym w Krakowie.

Dalej przydzieleni starsi lekarze: dr. Antoni Palik do szpitala garnizonowego w Przemyślu, dr. Oskar Ludwig do szpitala garnizonowego we Lwowie i dr. Aloizy Berka do szpitala garnizonowego w Krakowie.

Wiedeń, 20 kwietnia. *Pol. Corr.* dowiaduje się z Petersburga, że z pośród studentów aresztowanych, 26 najbardziej skompromitowanych wobec władzy zostanie skazanych na Sybir.

Wiedeń, 20 kwietnia. P. Minister kolei żelaznych Wittek i P. Minister sprawiedliwości dr. Ruber wyjechali wczoraj wieczorem do Dubrownika.

Wiedeń, 20 kwietnia. Rada zawiadowcza kolei południowej uchwaliła zaproponować w tym roku dywidendę po 1 franku za akcyę. W ubiegłym roku wynosiła dywidenda 3 franki.

Grac, 20 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu styryjskiego poseł Decko postawił wniosek, ażeby w miejscowości St. Georgen, położonej przy kolei Południowej, założono szkołę wydziałową krajową ze słoweńskim językiem wykładowym. Mowca, motywując swój wniosek, podniósł. że ostatni spis ludności wykazał, iż w okręgu St. Georgen mieszka 98 procent ludności słoweńskiej, żądanie więc, aby tam założono taką szkołę ze słoweńskim językiem wykładowym jest zupełnie uzasadnione. Mowca dodał wreszcie, iż naturalnie język niemiecki w tej szkole również będzie przedmiotem nauki. W głosowaniu wniosek posła Decki odrzucono 20 głosami przeciw 20, a więc równością głosów. Po ogłoszeniu rezultatu głosowania, Słoweńcy opuścili salę obrad.

Dziś po południu odbędzie się posiedzenie komisyi konstytucyjnej, celem narad nad wnioskiem posłów Poscha i hr. Kotulińskyego przeciw stosowaniu paragrafu 14 przez Rząd.

Praga, 20 kwietnia. *Narodni Listy* potwierdzają wiadomość, że komendant korpusu wiedeńskiego wydał okólnik w znanej sprawie „zde“. W okólniku tym zawiera się nakaz do podwładnych, polecający im zwracać baczną uwagę na to, aby przy odczytywaniu nazwiska rekrutów na zgromadzeniach kontrolnych, odpowiedź następowała zawsze w języku wojskowym t. j. „hier“. Ktoby się do tego nie zastosował, ma być według regulaminu ukaranym za nieposłuszeństwo.

Linc, 20 kwietnia. *Linzer Volksblatt* zamieszcza drugi artykuł pewnego posła do Rady państwa, prawdopodobnie p. Ebenhocha, (pierwszy artykuł streściliśmy we wczorajszym numerze *Przyp. Red.*), który zajmuje się narodowemi żądaniami Niemców. Autor artykułu przychodzi do następującej konkluzyi: Poseł dr. Lecher przed kilku dniami znowu zaprotestował na zgromadzeniu w Znaimie przeciw §. 14. Jak więc Niemcy chcą wydobyć się z matni, w którą dali się zapędzić przez radykałów? i w jaki sposób chcą osiągnąć ustawodawcze uregulowanie kwestyi językowej? Sejmy uważają się za niekompetentne do tego, a Rada państwa niezdolną jest do uchwalenia ustawy językowej już z tego powodu, że w Izbie posłów niemieckie stronnictwa opozycyjne zanadto stoją pod presyą radykałów. — Pozostaje więc tylko droga rozporządzenia z pomocą §. 14. Ale i o niej Niemcy głoszą, że to droga przeciwna konstytucyi. Więc ani rozporządzenia językowe, ani ustawa państwowa! Jakżeż ci panowie chcą rozwiązać kwestyę językową?

Budapeszt, 20 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. sejmu obradowano nad ustawą finansową. W dyskusyi zabrał głos także prezydent ministrów Koloman Szell. Wskazał on na dotychczasową działalność rządu i wyraził przekonanie, że opozycya nie ma powodu do niezadowolenia. Jeżeli opozycya w sprawie ugody z Austryą jest innego zapatrywania, jak rząd, to mowca nie chce wpływać na zmianę jej przekonań, zaznacza jednak, iż jest niesprawiedliwością twierdzić, że od lat 30 nic nie zmieniło się na lepsze. Od roku 1897 stosunki w kraju znacznie się poprawiły. Rząd zdecydowany jest dowieść, że kraj na tej podstawie może się pomyślnie rozwijać, a mowca czuć się będzie szczęśliwy, jeśli będzie mógł wszystkie cele swe i zamiary przeprowadzić. Ustaw kościelnych rząd nie chce naruszać ani w niczem zmieniać, raz z tego powodu, że jest rządem liberalnym, powtóre dlatego, że nie chce wywoływać niesnasek religijnych. W końcu p. Szell odwołał się do całej Izby z prośbą o poparcie rządu.

Helsingfors, 20 kwietnia. Jak dzienniki tutejsze donoszą, car Mikołaj, wysłuchawszy sprawozdania sekretarza stanu o okólniku, jaki wydał generał-gubernator finlandzki w sprawie manifestu z 3 lutego, kazał wyrazić generał-gubernatorowi swe zadowolenie.

Paryż, 20 kwietnia. Trybunał kasacyjny odbył wczoraj przy drzwiach zamkniętych posiedzenie w sprawie Dreyfusa. Jak opowiadano w kuloarach, rozstrzygnięcie w sprawie Dreyfusa zapaść ma z końcem bieżącego miesiąca.

Paryż, 20 kwietnia. Strejk który wybuchł wśród miejskich robotników już załagodzony skutkiem porozumienia się z pracodawcami.

Sąd policyi poprawczej skazał pięciu oskarżonych francuskiej ligi patryotycznej — każdego na 16 franków grzywny.

Leodyum, 20 kwietnia. Obawiają się, iż w sobotę wybuchnie tu ogólny strejk robotników w kopalniach węgla.

Londyn, 20 kwietnia. W pewnym domu przy ulicy Victoria wybuchł gaz, skutkiem czego dziewięć osób odniosło ciężkie rany.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 kwietnia 1899. Giełda południowa *(Mittagsbörse)* godz. 12 min. 30. Marki 58·97, Renta majowa 100·95, Węgierska renta koronowa 97·50, Kredyty 358·75, Węg. kredyt. 381·—, Anglobank 152·25, Union 305·—, Bankverein 267·50, Länderbank 238·25, Staatsbany 362·—, Lombardy 56·25, Elbethal 264·—, Fabryka broni 223·50, Akcye tytoniowe 133·25, Alpiny 242·75, Rima Muranyi 306·—, Prager Eisen 1302·—, Losy tureckie 63·30, Ruble (Event.) 127·50, 20-frank. 9·55·50, Akcye kredytowe ziemskie —·—, Tramway 507·—, Tendencya silna.

Wiedeń, 20 kwietnia 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 356·12, Akcye węg. zakł. kredyt. 379·50, Akcye Anglobanku 152·25, Akcye Unionbanku 303·75, Akcye Banku dla krajów koronnych 237·—, Akcye Bankvereinu 266·—, Akcye Bodenkredit 471·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 361·—, Akcye kolei południowej 56·50, Akcye tramwajowe 506·—, Akcye kolei Elbethal 263·50, Akcye kolei północnej 337·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpine 241·50, Akcye Rima Muranyi 305·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1293·—, Akcye fabryki broni 221·—, Akcye tureckie tytoniowe 133·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·70, Renta majowa 100·85, Austryacka renta koronowa 100·45, Węgierska renta koronowa 97·40, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·90, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 98·—, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 97·—, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·30, Losy tureckie 63·—, Marki 58·97, Rubel 127·37. Lombardy —·—.

Berlin, 20 kwietnia 1899. *(Vorbörse)*: Akcye kredytowe 223·20, Disconto Gesellschaft 195.20 bez kuponu. Tendencya silna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Ruch pociągów kolejwyoch obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8.05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 włącznie) z Mezö-Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od 1/5 do 31/5 wł. i od 16/9 do 30/9 wł. codziennie od 1/6 do 15/9 wł. tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od 8/5 do 30/6 wł. i od 16/6 do 11/9 wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od 1/7 do 15/8 wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od 1/7 do 30/9; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna. Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö,-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od 10/7 do 31/8 wł. Kałusza, Borysławia Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 15/9 wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 8/5 do 11/9 wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od 1/5 do 30/9 wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od 8/5 do 11/9 wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od 8/5 do 11/9 włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie
	6·30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 wł. codziennie; od 1/6 do 15/9 wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami
Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 20 kwietnia 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.	—	212.	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	291	—	294	—
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	381	—	388	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	200	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258	—	265	
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200	—	201	—
Tow. dla przedsięb. elektrycznych po 200 złr.	210	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	95	90	96	60
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102	—	—	—
„ „ 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne ditto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	20	97	90
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	50	95	20
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	—	28	50
„ Stanisławowa	53	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleond'or	9	52	9	62
Pół Imperiał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	23	1	27
„ „ papierowy	127	30	128	30
10 marek niemieckich	58	80	59	10

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 kwietnia 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.95	101.15
luty-sierpień	100.95	101.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.55	100.75
kwiecień-październik	100.65	100.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	172.—	173.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.60	140.20
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.50	158.—
„ „ 1864 po 100 zł.	195.40	196.40
„ „ 1864 po 50 zł.	195.—	195.80
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	148.75	149.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.—	120.20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.65	100.85
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	9.—	100.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	118.80	119.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	125.80	126.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.80	99.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.50	211.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.40	100.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.25	99.85
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.70	99.50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	118.75	119.75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.65	119.85
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.50	97.70
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.50	101.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.50	139.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	164.25	165 —
„ „ „ za 50 zł.	163.25	164.25
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawenii za 100 zł. 4 pr.	96.50	97.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.60	96.60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunajn z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.75	130.75
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.25	109.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	96.50	97.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „200kor. 4pr.	97.—	97.70
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.45
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.30	94.90
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	34.50	35.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	63.75	64.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	101.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	97.90	98.90
„ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.50	121.—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.70
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.90	96.20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.50
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.75	98.10
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.90	96.20
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	101.20
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101 —
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	108.80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	114.75	115.25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.—	100.80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.80	101.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.20	101.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.—	100.90
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91.90	92.45
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.50	99.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108. —	108.80
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.75	108.50
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	97.75	98.25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.15	7.30
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	199.—	200.—
Clary 40 zł. mk.	68.50	69.
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	172.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.40	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	65.50	66.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.30	20.70
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.30	11.70
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	85.50	86.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28 75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	84.75	85.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	55.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	70.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	152.25	152.75
Peszt. banku handl. 500 zł	1395.—	1397. —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	358.50	359.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	380.75	381.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	730.—	735.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	3·4.50	385.50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronuych 200 zł.	238.—	238.50
„ Austro-węg. 600 zł.	923.—	925.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	305.—	305.50
Czesk. banku związk. 100 zł	135.10	136.—
Zivuostenska banka 100 zł.	131.—	132.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	208.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	148.—	152.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3350.—	3360.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	292.—	293.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	213.25	213.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	442.—	444.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	376.—	377.50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	242.75	243.25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1302.—	1305.—
Schodnicy 500 kor.	755.—	775.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	134.25	134.75
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	192.50	193.50
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.95	59.05
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.45	120.65
Paryż za 100 fran.	47.80	47.85
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.42	44.50
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.45	47.52
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.70	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.57
20-markówka	11.78	11.82
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.95	59.—
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.45	44.55
Ruble	1.27	1.27

Licytacye.

L. cz. E. 971/98 (10) (2390 3—3)

Na żądanie Fradli Sicher, zamieszkałej we Lwowie ulica Inwalidów, odbędzie się dnia 25 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 przymusowa licytacya realności wykazem hipotecznym 408 księgi gruntowej Kleparów objętej, Stanisława Nycza własnej, dawniej parceli gruntowej 420/22 zamienionej na parcelę budowlaną 253 wraz z przynależnościami, składającemi się z domu czynszowego, murowanego, oficyn i stajni.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 420 zł., przynależności zaś na 2080 zł.

Najniższa cena wynosi 1670 zł. 10 ct. w. a, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 2 lutego 1899.

L. cz. E. 672/98 (6) (2868 3-3)

Na żądanie Wawryka Dziury, zastąpionego przez kuratora Konstantego Jaworskiego, odbędzie się dnia 9 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya pg. 1617 (1) w Orzechowcu, whl. 641 ks. gr. tejże gminy objętej, żadnej przynależytości nie posiadającej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 50 zł.

Najniższa cena wynosi 33 zł. 34 ct. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, dnia 15 marca 1899.

L. cz. E. 2243/98 (3) (2491 2—3)

Na żądanie Majera Finsterbuscha, kupca w Samborze odbędzie się dnia 24 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności objętej wykazem hip. l. 269 ks. gr.gminy kat. Czukiew wraz z przynależytościami, składającemi się z domu, stodoły budynku, spichlerza i brogu.

Nieruchomości powyższa wystawiona na licytacyę, razem z przynależytościami oceniona jest na 600 zł.

Najniższa cena wynosi 250 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 21 marca 1899.

L. 7575|99 (2877 2—2)

OBWIESZCZENIE.

Celem stałego obsadzenia głównej składowni tytoniu w Kozowej rozpisuje się publiczną konkurencyę pod następującymi warunkami:

1. Składownia może być wykonywaną tylko albo w dotychczasowem miejscu pod l. k. 460/184 albo we wszystkich domach w rynku położonych, odrębnie bez połączenia z innem przedsiębiorstwem.

2. Składownia połączona jest z trafiką składową w której musi być sprzedaż znaczków wartościowych działu należytościowego z prowizyą w wysokości 1% wykonywaną.

3. Do składowni tej pobrano w czasie od 1 kwietnia 1898 do 31 marca 1899 wyrobów tytoniowych w wartości 43.061 zł. 85 ct., z czego na drobną sprzedaż (alla minuta) przypadło 7899 zł. 10½ ct., zatem zysk trafikanta wynosił kwotę 740 zł. 89 ct. Materyału stemplowego sprzedano za 6879 zł. 78 ct. Składownia pobierać ma tytoń z magazynu tytoniu w Tarnopolu a materyał stemplowy (stemple, weksle, listy przewozowe) z c. k. Urzędu podatkowego w Kozowej.

4. Zarząd skarbowy nie ręczy za wysokość sprzedaży wyżej wymienioną.

5. Pisemne oferty na przepisanym druku wystawione w kopertę włożone i zapieczętowane na kopercie napisem „Oferta na składownię tytoniu w Kozowej" i załącznikami:

1. kwitem kasowym na złożone wadyum w kwocie 200 zł. które w c. k. urzędzie podatkowym w Kozowej złożyć można.

2. świadectwem pełnoletności.

3. świadectwem obywatelstwa austryaskiego względnie przynależności do jednej z gmin krajów w Radzie Państwa reprezentowanych.

4 świadectwem moralności najpóźniej przed 2ma miesiącami wystawionem i

5. planem lokalności na składownię przeznaczonych.

Należy wnieść do rąk c. k. dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach najpóźniej do dnia 25 maja 1899 godziny 12 w południe.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Brzeżany, 12 kwietnia 1899.

L. 9073 (2897 2—2)

OBWIESZCZENIE.

Celem obsadzenia opróżnionej w Łącku składowni tytoniowej i z nią połączonej drobnej sprzedaży materyałów tytoniowych, tudzież drobnej sprzedaży stempli, ostemplowanych blankietów wekslowych i kolejowych kart przewozowych rozpisuje się konkurencyę.

Ubiegający się o to przedsiębiorstwo komisowe winni najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 10 maja 1899 wnieść na ręce dyrektora nowosądeckiego okręgu skarbowego pisemne stemplem na 50 ct. zaopatrzone oferty.

Do oferty należy dołączyć wadyum w kwocie 100 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych, nie podlegających losowaniu mających bezpieczeństwo pupilarne.

Władza skarbowa zastrzega sobie prawo wyboru między oferentami z uwzględnieniem najkorzystniejszych warunków.

O bliższych warunkach konkurencyjnych odnoszących się do powyższego przedsiębiorstwa i potrzebie dołączenia do oferty niezbędnych dokumentów można się dowiedzieć u podpisanej władzy skarbowej, tudzież w c. k. Nadzorze straży skarbowej w Krościenku.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Nowy Sącz, dnia 13 kwietnia 1899

L. cz. E. 561/98 (9) (2873 2—3)

Na żądanie Powiat. Kasy oszczędności w Krakowie, zastąpionej przez p. dra K. Kirchmayera, adw. w Krakowie, i Spóln., odbędzie się dnia 23 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacya realności lwh. 305 ks. gr. gm. Wieliczka objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 38196 zł. 90 ct.

Najniższa cena wynosi 20089 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 11 kwietnia 1899.

L. cz. E. 246/98 (3) (2741 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Nowym Targu, zastąpionego przez adw. dr. Geisslera odbędzie się dnia 4 maja 1899 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacya połowy realności lwh. 71 ks. gr. gm. Ciche objętej wraz z przynależnościaami Jacentego Molka syna Jędrzeja własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 700 zł.

Najniższa cena wynosi 466 zł. 67 ct. p niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny, Dunajec dnia 8 marca 1899.

L. cz. E. 13/98 (8) (2922 1—3)

Sprostowanie edyktu.

Tusądowy edykt licytacyjny z dnia 11 marca 1899 l. cz. E. 13/98 (7) do majętności tabularnej Wiktorówka lwh. 358 prostuje się o tyle, że majętność ta z przynależnościami ocenioną jest na 36244 zł. 50 ct. a. w.

Najniższa cena kupna przeto wynosi 24163 zł. a. w.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 5 kwietnia 1899.

L. cz. E. IX. 2592/98 (5) (2925)

Na żądanie Michała Frączka zastąpioprzez adw. dr. Eibenschütza odbędzie się dnia 3 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 sala III w Krakowie licytacya realności whl. 123 i 164 ks. gr. gm. Krowodrza objętych Jana Wilczyńskiego własnych przynależności nie ma żadnych.

Nieruchomość 1) lwh. 123 ks. gr. Krowodrza objęta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1205 zł. zaś 2) realność lwh. 264 księgi gr. Krowodrza objęta na 542 zł. wartość więc obu realności wynosi 1747 zł.

Realności te zostaną sprzedane w wyż uwidocznionym porządku.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1 kwotę 803 zł. 32 ct. zaś co do realności ad 2) 361 zł. 33 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 53.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 10 marca 1899.

L. cz. E. 10/98 (7) (2717)

Na żądanie p. Leiby Kornreicha, właściciela dóbr w Małej odbędzie się dnia 29 maja 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 33 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa Blimy Altbach, Freidli Ingwer, Chiela Jollesa, Szprincy Kirschbaum i Srula Jollesa własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z drewnianej kuczki, drewutni wychodków i parkanu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3500 zł. a mianowicie wartość parceli bud. na 1800 zł wartość budynków na 1500 zł przynależności zaś na 200 zł.

Najniższa cena wynosi 2050 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Kolbuszowa, dnia 21 marca 1899.

L. cz. E. 503/98 (4) (2931)

Na żądanie Wolfa Berka Kleinmanna w Szczakowej odbędzie się dnia 10 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 w Kętach licytacya realności lwh. 518 gm. kat. Wilamowice obj. Jonasza i Feigli Kurzów własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 274 zł. 20 ct.

Najniższa cena wynosi 148 złr. 77 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kęty, dnia 27 marca 1899.

L cz. E. VII 9/98 (7) (2903)

Na żądanie Hermana Goldbergera, odbędzie się dnia 25 maja 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 64 gm. Bobrowniki małe, Józefa Łazarza własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku drewnianego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1619 zł. 75 kr., przynależności na 200 zł.

Najniższa cena wynosi 1213 zł. 17 kr., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, dnia 28 marca 1899.

L. cz. E. 670/98 (3) (2937)

Na żądanie Mendla Grossa kupca w Tarnobrzegu odbędzie się dnia 24 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 269 ks. gr. gm. kat. Dymitrów wielki objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1216 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 766 zł., w. a. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które jako odpowiadające przepisom ustawy po myśl §. 162 ord. egz. się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg dnia 17 marca 1899.

G Zl. E. 145/98 (5) (2870)

Auf Betreiben der Firma H. Löwenharg in Klosterneuburg, vertreten durch Dr. Moritz Fischer, Advokaten in Klosterneuburg, und des Moses Klüger in Skole, vertreten durch den General-Bevollmächtigten Benias Klüger in Skole, findet am 18 Mai 1899 Vormittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. III. die Versteigerung der Bauparcelle 224/1 sammt dem auf derselben aufgebauten Hause, eingetragen im Grundb. Skole Einl. Zl. 729, ohne Zubehör, statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 2200 fl. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 1300 fl., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden, (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Katasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. III. während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung III.
Skole, am 26 März 1899.

L. cz. E. 58/98 (4) (2794)

Na żądanie Zakładu kredytowego w Husiatynie, odbędzie się dnia 27 maja 1899 o godzinie 12 w południe w sądzie w Husiatynie, w biurze Nr. II. licytacya realności objętej whl. 200 gminy Husiatyn, Markusa Kleinera własnej, na kwotę 400 zł. a. w. oszacowanej.

Najniższa cena wynosi 200 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w tutejszym sądzie, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Husiatyn, dnia 29 marca 1899.

L. cz. E. 1968/98 (2) (2426)

Przedłożone warunki licytacyjne zatwierdza się, a zarazem, odbędzie się na żądanie Józefa Mehr w Nadwórnie dnia 26 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya 3/8 części realności wyk. h. 2126 gm. Pniów, składającej się z pg. 6648, 6649.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 233 zł. 85 ct.

Najniższa cena wynosi 155 zł. 90 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 18 marca 1899.

L. cz. E. 222/98 (8) (2841 1—3)

Na żądanie Miejskiej Kasy chorych w Krakowie, odbędzie się dnia 29 maja 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 22 licytacya dóbr Byszyce lwh 605.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4392 zł. 55 ct.

Najniższa cena wynosi 2928 zł. 37 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 18 marca 1899.

L. cz. VII. 454/95 (97/VIII) (2334 1—3)

W sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się dnia 29 maja 1899 godz. 10 rano relicytacya realności pod lk. 407 Dz. VIII. w Krakowie, lwh. 1821, Piotra i Kazimierza Kosobuckich własnej, którą to realność na terminie licytacyjnym dnia 31 maja 1897 Włodzimierzowi Borkowskiemu sprzedano.

Cena wywołania wynosi 28230 zł., wadyum 2823 zł

Warunki licytacyjne, przejrzeć można w kancelaryi oddziału VIII.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Olearski, jego zastępcą adw. dr. Kwieciński.

Kraków, 24 lutego 1899

L. cz. E. 1809/98 (4) (2268)

Na żądanie Jakóba Leiby Gartenberga, odbędzie się dnia 30 maja 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya:

1/35 części whl. 555 ks. gr. gm. Tustanowice
1/7 „ „ 821 „ „ „ „
2/28 „ „ 822 „ „ „ „
1/7 „ „ 1002 „ „ „ „
Basi Scheiman.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione:

1/35 whl. 555 na — zł. 40 ct.
1/7 „ 821 „ 255 „ 14 „
2/28 „ 822 „ 5 „ 71 „
1/7 „ 1002 „ 188 „ 42 „

Najniższa cena wynosi:

za 1/35 whl. 555 kwotę — zł. 26 ct.
„ 1/7 „ 821 „ 170 „ 8 „
„ 2/28 „ 822 „ 380 „ 66 „
„ 1/7 „ 1002 „ 125 „ 60 „

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Drohobycz, dnia 23 lutego 1899.

Konkursa.

L. 745. (2912 2—2)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Ropczycach rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady lekarzy okręgowych a mianowicie dla okręgu sanitarnego Wielopolskiego (Wielopole skrzyńskie) obejmujące 13 gmin i obszarów dworskich o ilości 13.115 mieszkańców z siedzibą lekarza w Wielopolu tudzież dla okręgu sanitarnego Sędziszowskiego, obejmującego 24 gmin i obszarów dworskich o ilości 21.254 mieszkańców, z siedzibą lekarza w Sędziszowie.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcya wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym a mianowicie §. 14 rozpor. wykonawczego do ustawy z 2 lutego 1891 Dz. ustaw i rozpor. kraj. Nr. 82.

Lekarz okręgowy w Wielopolu będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Dla lekarza okręgowego w Wielopolu wyznaczona została płaca roczna 600 zł i ryczałt roczny na koszta podróży służbowych w kwocie 350 zł., zaś dla lekarza okręgowego w Sędziszowie płaca roczna 600 zł. i ryczałt w kwocie 300 zł. w. a.

Ubiegający się o powższe posady winni wnieść należycie udokumentowane i ostemplowane podania do Wydziału powiatowego w Ropczycach do dnia 15 maja 1899 i wykazać się że posiadają następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego.
2. Dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
3. Nieskazitelny charakter.
4. Znajomość języka polskiego
5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.
6. Dostateczną fizyczną zdatność.

Podania nieudokumentowane lub po terminie wniesione uwzględnione nie zostaną

Posady te nadane zostaną na razie prowizorycznie na rok jeden, poczem może nastąpić stabilizacya.

Ropczyce, dnia 15 kwietnia 1899.
Prezes ks. Sapecki.

L. 27. (2911 2—3)

KONKURS.

Odnośnie do konkursu c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nowym Targu z dnia 20 Marca 1899 L. 478 na posadę nauczyciela religii mojżeszowej przy szkołach ludowych w Nowym Targu z płacą 450 zł. i 45 zł na mieszkanie, ogłoszonego w dzienniku urzędowym c. k. krajowej Rady szkolnej z dnia 5 kwietnia 1899 L 11 powiadamia podpisane przełożeństwo Zboru izraelickiego, iż zobowiązuje się kandydatowi, któryby tę posadę chciał objąć, dopłacać do systemizowanych poborów roczną kwotę 200 zł.

Zarząd Gminy izraelickiej w N. Targu.
Nowy Targ, dnia 16 kwietnia 1899.

L. 17.087 (2893 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania począwszy od I. półrocza przyszłego roku szkolnego jednego a ewentualnie dwóch stypendyów w rocznej kwocie 230 zł. w. a. z fundacyi stypendyjnej śp. Wincentego de Barachka Szachłackiego dla sześciu uczniów szkół gimnazyalnych w Stanisławowie ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendya z tej fundacyi mogą się ubiegać tylko biedni uczniowie szkół gimnazyalnych w Stanisławowie, osieroceni t. j. pozbawieni obojga rodziców lub przynajmniej ojca, z rodziny polskiej, religii rzymsko-katolickiej pochodzący, którzy albo szkoły ludowe z dobrym postępem w naukach ukończyli i do szkół gimnazyalnych w Stanisławowie wstąpić się zobowiązują, albo już do do szkół gimnazyalnych w Stanisławowie uczęszczają i dobrym postępem w naukach się wykazują. Uczniowie przyjęci do jakiegokolwiek internatu nie mogą korzystać z niniejszej fundacyi.

Prawo rozdawnictwa służy Radzie gminnej miasta Stanisławowa z zastrzeżeniem zatwierdzenia ze strony Wydziału krajowego, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 30 czerwca b. r. załączając do nich dowody, iż kandydat posiada wszystkie warunki powyżej określone.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
Lwów, dnia 9 kwietnia 1899.
GROTT.

L. cz. Prez. 164 14/99 (2875 3—3)

Sąd Wojniłów potrzebuje natychmiast rutynowanego dyetaryusza za wynagrodzeniem do 1 zł. dziennie.

Podania z odpisami świadectw wnieść należy do Naczelnictwa sądu. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Wojniłów, dnia 12 marca 1899.

L. 598 (2899 2—3)

KONKURS.

W celu obsadzenia posady kancelisty w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, z którą połączone są systemizowane dochody XI. rangi, ogłasza się niniejszem konkurs z terminem do 1 czerwca 1899.

Podania własnoręcznie pisane opatrzone w potrzebne dowody co do wieku, ukończenia studyów gimnazyalnych, uzdolnienia, dotychczasowego zajęcia lub służbowej czynności, jakoteż zupełnej znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, należy wnieść na ręce przełożonej władzy, jeżeli ubiegający się jest w służbie publicznej, w przeciwnym razie wprost do Senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Najważniejszym warunkiem do uzyskania posady jest znajomość rachunkowości państwowej i manipulacyi kancelaryjnej, udowodniona świadectwami z odpowiednich egzaminów.

W razie uznania posada obsadzoną będzie z początku prowizorycznie.

Na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. p. p. posada ta zastrzeżoną jest wysłużonym podoficerom mogącym się wykazać certyfikatem i posiadającym wymaganą kwalifikacyę, a dopiero w razie ich braku nadaną być może innym kompetentom.

Kraków, dnia 15 kwietnia 1899.

Kuratele.

L. cz. L. 1 99 (4) (2910 2—3)

Fedko Biłozor z Peratyna uznany został za marnotrawcę, a kuratorem dla niego ustanowiono Semena Łobczuka, gospodarza z Peratyna.

C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów, 31 marca 1899.

L. cz. P. 23/99 (2856 2—3)

Jędrzej Michniak z Cichego uznany marnotrawcą, a kuratorem jego Jakób Konopka z Ratułowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czarny Dunajec, dnia 1 marca 1899.

L. cz. L. 4/99 (3) (2874 2—3)

Maryanna 1o Cebulowa 2) Paduchowa z Królówki z powodu choroby umysłowej oddaną została pod kuratelę. Kurator Wojciech Paduch z Królówki.

C. k. Sąd powiatowy.
Wiśnicz, dnia 17 marca 1899.

L. cz. IV. 28/97 (2/98) (2876 2—3)

Roman Iwasyszyn, gospodarz z Manasterca, został uznany za umysłowo chorego, a kuratorem jego jest Ilko Krywcun z Manasterca.

C. k. Sąd powiatowy.
Żurawno, dnia 2 maja 1898.

L. cz. L. 17/98 (5) (2886 2—3)
Katarzyna Gaszyńska z Bełza uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono dla niej Edmunda Kowalskiego z Bełza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bełz, dnia 30 marca 1899.

L. cz. P. 45/98 (10) (2888 2—3)
Mikołaj Senyk z Mościsk uznany umysłowo chorym, kuratorem Osafat Senyk z Mościsk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 10 marca 1899.

L cz P. 186/98 (1) (2830 2-3)
Salamon Rothfeld vel Hirschhorn z Monasterzysk uznany umysłowo chorym. Kuratorem Wolf Fränkel z Monasterzysk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Monasterzyska, 5 grudnia 1898.

L. cz. P. 7/99 (1) (2825 2—3)
Karol Iłowski uznany umysłowo chorym kuratorem Jan Iłowski. Obaj z Huciska ad Litowiska.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Załośce, 16 lutego 1899.

L. cz. L. 2/98 (9) (2802 2—3)
Michała Hodowanego z Chrusna starego uznano za marnotrawcę, ustanowiono dlań Ołeksę Czeczkiewicza z Chrusna starego kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szczerzec, dnia 8 stycznia 1899.

L. cz. IV. 60|1895 (4) (2788 2—3)
Ogłasza się niniejszem, że ustanowiona uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 13 lipca 1895 L. 36780 nad Iwanem Mełymukiem z powodu marnotrawstwa kuratela uchylona została.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 4 sierpnia 1898.

L. cz. IV. 168/94 (5) (2859 2—3)
Stefan Siemianowicz, rodem z Truskawca, syn Antoniego, jest umysłowo chory. Opieka na czas nieograniczony przedłużona.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 29 marca 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 2/99 (1) (2901 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Maurycego Malawera, protokołowanego kupca w Sanoku, mianuje c. k. radcę sądu krajowego p. Józefa Ilnickiego komisarzem konkursowym i poleca opisanie i spisanie masy konkursowej c. k. notaryuszowi p. Antoniemu Kokurewiczowi w Sanoku i przedłożenie inwentarza do dni 8.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. dr. Artura Goldhammera, adwokata w Sanoku, i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 27 kwietnia 1899 o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się termin do dnia 1 czerwca 1899, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 22 czerwca 1899 godz. 10 rano u komisarza konkursowego odbyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać. Na tymże terminie będzie usiłowana zgoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowej Gazety Lwowskiej.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Sanok, dnia 15 kwietnia 1899.

Wyroki prasowe.

Zl. 84 (2776)
Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Steyr hat mit dem Erkenntnisse vom 3 April 1899, Pr. 2 und 3/2, die Weiterverbreitung der Hefte Nummer 31 bis incl. 36 und Nr. 43 bis incl. 48 der im Verlage von Richard Hermann Dietrich in Dresden erschienenen Druckschrift: „Josephine Willberg, Lebens- und Leidenswege einer edlen Frau“, Roman von Kurt v. Schmettwitz, nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k Oberlandesgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 22 März 1899, D. 45, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Grazer Wochenblatt“ vom 19 März 1899 wegen des Artikels: „Unbegreiflich“ nach §§. 489 und 493 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 4 April 1899, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „La Sentinella del Friuli“ vom 1 April 1899 wegen des Artikels: „L'avvenire in Austria“ nach §. 65 a. St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 4 April 1899, Pr. V. 8, die Weiterverbreitung der Nr. 115 der Zeitschrift: „Idea Italiana“ vom 1 April 1899 wegen der Artikel: „Il finale risultato“ und „A proposito del varo“ nach §§. 65 a. und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27 März 1899, Pr. 53, die Weiterverbreitung der Nummer 93 der in Paterson erscheinenden Zeitschrift: „La questione sociale“ vom 7 Jänner 18 9 nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 29 März 1899, Pr. 54, die Weiterverbreitung der Nummer 101 der in Paterson erscheinenden Zeitschrift: „La questione sociale“ vom 4 März 1899 nach §. 65 a. b. c. und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 11 März 1899, Pr. 26|1, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Pernstyn“ vom 5 März 1899 wegen eines Inserates nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1899 Pr. 35/1, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Hlasy“ vom 18 März 1899 wegen des Leitartikels: „17/III. 99“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 3 April 1899 Pr. VIII. 72/1, die Weiterverbreitung der Druckschrift (Broschüre): „Kleine Familie. Ein Beitrag zur Lösung der socialen Frage von Dr. P. B. Bock, Leipzig 1898. Verlag von G Klötzsch“ nach §. 305 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 5 April 1899, Pr VIII. 76/1, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte“ vom 1 April 1899 wegen des Artikels: „Los von Rom!“ nach §§. 303 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 4 April 1899, Pr. 49/1, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Die Freiheit“ vom 29 März 1899 wegen des Artikels: „Teplitzer Localnachrichten“ nach §. 300 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 27 März 1899, Pr. 14 die Weiterverbreitung der Nr 6 der Zeitschrift: „Nova doba“ vom 23 März 1899 wegen der Notiz: „Preliceni s p. V. Hrachovcem“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 31 März 1899, Pr 15, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der in Praha Colfax Co. Neb. erscheinenden Zeitschrift: „Hlasy z Prahy“ vom 8 März 1899 nach §. 493 St P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 4 April 1899, Pr. 4, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der] Zeitschrift: „Hlasy z Pobecvi“ vom 31 März 1899 wegen der Artikel: Volba] poslance“, „Klasobrani z pole volebniho“ und „Dvoji loket“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 29 März 1899, Pr. 2, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Crvena Hrvatska“ vom 25 März 1899 wegen der Artikel: „Bulatove zdravice“, „Diskoras na Poljani“, „Doso je Vlaho“ und „v Metkowice“ nach §. 493 St P. O. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Dh. 538/99 (1) (2793 3—3)
Pani Sarze Klahr, Panu Józefowi Garfunkel i Hirschowi Garfunkel w tabularnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brodach dotyczącej wykreślenia prenotacyi dla sumy 500 zł. a. w. w stanie biernym 1|6 części ciał hip. whl. 70, 71 72 gm. Brody objętych, Hermana Landau własnych na rzecz Izaka Garfunkla uskutecznionej ma być doręczoną uchwała z dnia 16 marca 1899 l. cz. Dh. 538/99 (1), którą audyencyę do przesłuchania spadkobierców bł. p. Izaka Garfunkla w powyższej sprawie wyznaczono na 27 kwietnia 1899,

Ponieważ niewiadomo gdzie Sara Klahr Józef Garfunkel i Hirsch Garfunkel przebywają ustanawia się dla nich, w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. Jakóba Byka adw. kraj. w Brodach.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wymienionych w rzeczonej sprawie na tychże koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 16 marca 1899.

L. cz. XII. 428/99 (1) (2894 2—3)
Przeciw dr. Fryderykowi Kratter adw. we Lwowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez dr. Józefa Horszowskiego i dr. Juliusza Starka we Lwowie pozew o 331 zł. 25 ct.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 4 maja 1899 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw dr. Fryderyka Kratera adw. we Lwowie, ustanawia się p. dr. Edmunda Kamieńskiego, adw. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie dr. Fryderyka Krattera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Sekcya I.
Oddział XII.
Lwów, dnia 12 kwietnia 1899.

L. cz. IV 201|97 P. 156,98 1 (2614 3—3)
Wzywa sie niewiadomą z miejsca pobytu Naścię Lemiszka, aby w ciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu deklarowała się do spadku po ojcu Fedku Hryceńko beztestamentalnie w Jeziernie dnia 9 stycznia 1897 zmarłym pozostałego, gdyż inaczej takowy ze zgłaszącymi się spadkobiercami i jej kuratorem adw. dr. Naglerem ze Zborowa pertraktowany będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zborów, dnia 10 października 1898.

L. cz. C. I. 24/99 (1) (2797)
Przeciw Izraelowi Bruckenfeldowi, ostatnimi czasy w Tyliczu przebywającemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Lazara Dawida Reicha z Tylicza pozew o 170 zł. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę do ustnej rozprawy na 9 maja 1899 godz. 10 rano w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw Izraela Bruckenfelda, ustanawia się p. Adama Hibla w Muszynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izraela Bruckenfelda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.
Muszyna, dnia 5 kwietnia 1899.

L. cz. C. I. 19/99 (1) (2860 1—3)
Przeciw Izraelowi Leibowi Herschlagowi zwanemu także Sauelem Leibem Herschlagiem, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Serkę Grünspan z Dębicy pozew o 150 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 9 maja godz. 9 rano w tutejszym sądzie, biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Leiba Herschlaga, ustanawia się p. dr. Zygmunta Fischlera, adwokata w Dębicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izraela Leiba Herschlaga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dębica, dnia 4 kwietnia 1899.

L. cz. E. II. 2131/98 (10) (2895)
W postępowaniu licytacyjnem gal. Kasy oszczędności we Lwowie przeciw p. Zygmuntowi Sułkowskiemu we Lwowie o 5 rat po 192 zł. i kapit. 5945 zł. 54 ct. ustanawia się, celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Franciszkz Lederera, jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można,] kuratorem p. adw. dr. Włodzimierza Godlewskiego we Lwowie.

Rzeczą jest kuratora, te osoby, dla których go ustanowiono, w powyższym postępowaniu licytacyjnym tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.
Lwów, dnia 7 kwietnia 1899.

L. cz. C. I. 4/99 (2) (2821)
Przeciw Józefowi Bibrowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Milówce przez Marcina i Reginę Gruszków pozew o uznanie własności 5/20 części posiadłości whl. 902 w Ujsołach, na który wyznaczono ustną rozprawę na dzień 2 maja 1899.

Celem strzeżenia praw Józefa Bibra, ustanawia się p. Wawrzyńca Bibra w Ujsołach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Bibra w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Milówka, dnia 27 marca 1899.

L. cz. Cg. I. 9/99 2 (2627)
W sprawie Herscha Spiry, kupca w Tarnowie przeciw Beili Ryfce Berel i spóln. o 1000 złr. z pn., ustanowionym został kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu Leiba Berela, Feigi Garfunkel i Sary Sandhaus adw. dr. Malawski w Tarnowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 24 marca 1899.

L. cz. firm. 140/99 (2694)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 25 lutego 1899 firm. 112 wpisano dnia 6 marca 1899 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę „Anna Rosenbaum“ dla przedsiębiorstwa handlu towarów korzennych i delikatesów w Złoczowie, której dzierżycielką jest Anna Rosenbaum w Złoczowie zamieszkała.

Złoczów, 13 marca 1899.

L. cz. firm. 189 poj. II. 165 (2618)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych przy firmie „Jan Justian“ uwidocznionem zostało w dniu 9 marca b. r. iż przedsiębiorstwo handlowe pod tąż firmą prowadzone przeszło na podstawie kontraktu z daty Lwów, 1 lutego 1899 na własność Antoniego Olearczyka, który je pod firmą „Jan Justian następca Antoni Olearczyk“, Lwów, ulica Krakowska l. 1. prowadzić wedle wzoru w aktach przechowanego podpisywać będzie kładąc pod brzmieniem firmy swój własnoręczny podpis.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.
Oddział IV.
Lwów, dnia 18 marca 1899.

L. cz. Firm. 57 stow. II. 772 (2626)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Bank zaliczkowy w Radomyślu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, wpisani zostali w miejsce dotychczasowych członków dyrekcyi tegoż stowarzyszenia Israela Grüna syna Noego i Israela Grüna z Dulczy małej, Alter Falibaum i Baruch Józef Salomon obaj kupcy w Radomyślu zamieszkali, pierwszy jako dyrektor przewodniczący, drugi jako dyrektor kontrolor.

Oddział IV., dnia 18 marca 1899.

L. 7673 (2898 2—3)

Wykaz

kwot przypadających na pojedyncze okręgi szkolne na bezpłatne książki w języku polskim dla ubogich uczniów szkół ludowych za rok szkolny 1899/1900, w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście w roku szkolnym 1898/9 uczęszczających.

L. porządkowa	C. k. Rada szkolna okręgowa w	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających	Kwota przypadająca na polskie bezpłatne książki dla ubogich uczniów zlr.	ct.
1	Białej	10181	448	95
2	Bóbrce	13641	601	52
3	Bochni	14574	642	67
4	Bohorodczanach . .	3110	137	14
5	Borszczowie . . .	10334	455	69
6	Brodach	11319	499	13
7	Brzesku	13970	616	03
8	Brzeżanach . . .	11577	510	51
9	Brzozowie . . .	8323	367	02
10	Buczaczu	8660	381	88
11	Chrzanowie . . .	11960	527	39
12	Cieszanowie . . .	7075	311	98
13	Czortkowie . . .	6840	301	62
14	Dąbrowie	7334	323	41
15	Dobromilu . . .	7737	341	18
16	Dolinie	9297	409	97
17	Drohobyczu . . .	8809	388	45
18	Gorlicach	7977	351	76
19	Gródku	5256	231	77
20	Grybowie	4179	184	28
21	Horodence	4924	217	13
22	Husiatynie . . .	9986	440	35
23	Jarosławiu . . .	12698	559	94
24	Jaśle	8121	358	11
25	Jaworowie . . .	6398	282	13
26	Kałuszu	8703	383	77
27	Kamionce strum. .	13076	576	61
28	Kolbuszowie . . .	9498	418	83
29	Kołomyi	7961	351	05
30	Kosowie	5248	231	42
31	Krakowie miejska .	10178	448	82
32	Krakowie zamiejska	9920	437	44
33	Krośnie	8865	390	92
34	Limanowej . . .	6377	281	21
35	Lisku	5540	244	29
36	Lwowie miej. . . .	12984	572	5[illegible]
37	" zam. . . .	14278	629	61
38	Łańcucie . . .	12689	559	54
39	Mielcu	8998	396	7[illegible]
40	Mościskach . . .	84[illegible]7	374	25
41	Myślenicach . . .	9313	410	67
42	Nadwórnie . . .	3807	167	88
43	Nisku	7816	344	66
44	Nowym Sączu . .	8244	363	53
45	Nowym Targu . .	7506	330	99
46	Peczeniżynie . . .	1742	76	82
47	Pilznie	4417	194	77
48	Podgórzu	6090	268	55
49	Podhajcach . . .	8159	359	78
50	Przemyślu . . .	15116	666	56
51	Przemyślanach . .	9664	426	15
52	Rawie	6712	295	98
53	Rohatynie . . .	13174	580	93
54	Ropczycach . . .	7713	340	1[illegible]
55	Rudkach	7742	341	39
56	Rzeszowie	10219	450	63
57	Samborze	9082	400	49
58	Sanoku	9866	435	06
59	Skałacie	10485	462	35
60	Śniatynie	5402	238	21
61	Sokalu	12214	538	60
62	Stanisławowie . .	12518	552	.
63	Starem mieście . .	2626	115	80
64	Stryju	10272	452	96
65	Strzyżowie	4937	217	71
66	Tarnobrzegu . . .	8697	383	51
67	Tarnopolu . . .	15068	664	45
68	Tarnowie	11504	507	29
69	Tłumaczu . . .	10042	442	82
70	Trembowli . . .	9978	440	
71	Turce	1253	55	25
72	Wadowicach . . .	12176	536	92
73	Wieliczce	6341	279	6[illegible]
74	Zaleszczykach . .	5331	235	08
75	Zbarażu	6486	286	01
76	Złoczowie	14034	618	85
77	Żółkwi	8945	394	44
78	Żydaczowie . . .	7517	331	48
79	Żywcu	7587	334	56
	Razem	696877	30729	97

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 18 kwietnia 1899.

L. cz. firm. 110/99 (2624)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu dodatkowo do tus. ogłoszenia z dnia 8 października 1898 l. cz. firm. 621/98 w Gazecie lwowskiej Nr. 249/98 umieszczonego ogłasza, że na dniu 13 lipca 1898 wpisane zostało do rejestru handlowego stowarzyszenie gospodarcze i zarobkowe pod firmą „Credit Bank in Przemyśl registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ czyli w języku polskim „Bank kredytowy stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Przemyśl, 25 marca 1899.

L. cz. Cw. 824/99 1 (2762)

Przeciw Aronowi Hauserowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Schachne Anisfeld pozew o 200 zł. a. w. z p. n.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z 11 kwietnia 1899 Cw. 824/99 1.

Celem strzeżenia praw Arona Hausera, ustanawia się p. adw. dr. Goldhammera w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Arona Hausera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w są dzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 11 kwietnia 1899.

L. cz. IV 885|97 1 (2634 1—3)

W sprawie spadkowej po Maryannie 1o Bula 2o Mroszczak zmarłej w Łopusznej 3 czerwca 1897 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli wzywa się niewiadomego z życia i miejsca pobytu spadkobiercę Jana Bulę, by się w ciągu roku zgłosił do spadku osobiście lub przez pełnomocnika w przeciwnym bowiem razie sąd przeprowadzi dalszy przewód spadkowy z kuratorem dla niego w osobie Jana Klamerusa z Łopusznej ustanowionym a czysty spadek, który nieobecnemu przypadnie w sądzie na jego rzecz zachowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 4 sierpnia 1898.

L. cz. firm. 208 stow. I 72 (2657)

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że wpisano w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Kasa oszczędności i pożyczek w Strussowie stowarzyszenie z ograniczoną poręką, iż na walnem zgromadzeniu dnia 1 marca 1899 odbytem w miejsce ustępujących dwóch zastępców członków dyrekcyi, a to: Samuela Willnera i Marcina Niewiadomego wybrani zostali Józef Sytnik i Józef Konrad.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 18 marca 1899.

L. cz. IV 86/97—99 3 (2632 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Janowie podaje do wiadomości, iż na dniu 28 stycznia 1897 zmarł w Wrocowie Dmytro Zając bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy pobyt siostry tegoż Kseńki Zając nie jest znany, wzywa się ją. by w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, inaczej spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami, którzy się zgłosili i z kuratorem dr Abrahamem Wiesenbergiem c. k. notaryuszem w Janowie, dla niej ustanowionym.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.

Janów, dnia 19 marca 1899.

L. cz. Firm. 81/99 (2652)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie, oddział V ogłasza, iż zarządził wpisanie w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Bank związkowy w Rzeszowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zebraniu członków tej firmy w dniu 5 lutego 1899 odbytem uchwalono zmianę statutów w tym kierunku, że odtąd zarząd stowarzyszenia składać się będzie z 7 członków i że żaden z uprawnionych do głosowania nie może zastępywać więcej nad dwa głosy, czy to imieniem własnem, czy też na podstawie pełnomocnictwa.

Rzeszów, dnia 25 lutego 1899.

L. cz. firm. 97|99 I. 33/98 2 (2658)

C. k. Sąd obwodowy zarządza wpisanie do rejestru firm pojedynczych firmy: „Knochenfett und Knochenmehl Dampf-Fabrik in Zembrzyce bei Sucha“, której używać i takową podpisywać będzie Izak Schoenker, właściciel realności w Zembrzycach i fabrykant mąki kościanej tamże.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.

Wadowice, dnia 17 marca 1899.

L. cz. Firm. 68|99 (2693)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisał firmę: „Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Dynowie, stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną“ i że na zgromadzeniu założycieli tej firmy dnia 27 lutego 1899 odbytem uchwalono statuta stowarzyszenia, którego czas trwania jest nieograniczonym, a w którego zakres działania wchodzi:

1. eskontowanie weksli.

2. udzielanie swoim członkom pożyczek za rękojmią na weksle lub zastawy.

3. udzielanie członkom pożyczki na skrypta.

4. przyjmowanie wkładek na oprocentowanie i wybrano jako pierwszych członków zarządu p. Israela Taga, właściciela realności i kupca tudzież Pinkasa Zion prywatyzującego, w Dynowie zamieszkałych.

Odpowiedzialność członków rozciąga się do potrójnej kwoty deklarowanych udziałów na 50 koron opiewających.

Sanok, 12 marca 1899.

L. cz. firm. 68/99 IX. 9/97 10/II (2659)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza zanotowanie w rejestrze dla stowarzyszeń przy firmie: „Przemysłowa kasa oszczędności i zaliczek stowarzyszenia obywatelskiego w Białej, zarejestrowane towarzystwo z ograniczoną poręką“ wyłączenie z zarządu Dyrekcyi Wilhelma Kroczka, na którego miejsce Karol Bogusch wybrany został.

Wadowice, dnia 17 marca 1899.

L. cz. 264 ks. gr. Zaleszczyki miasto 2 (2682)

Abrahamowi Mosesowi Bobrikowi zamieszkałemu przed tem w Zaleszczykach w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zaleszczykach przeciw Beili Majer zam Mahler o 86 zł. 96 ct. w. a. ma być doręczoną uchwała z dnia 17 maja 1898 liczba czynności 264 ks. gr. Zaleszczyki miasto którą wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla pretensyi wekslowej 86 zł. 96 ct. ze stanu dłużnego ciała hipotecznego wyk. hip. 264 księgi gruntowej gminy Zaleszczyki miasto dozwolono.

Ponieważ niewiadomo gdzie Abraham Moses Bobrik przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Łazarza Schauera adwokata w Zaleszczykach.

Tenże kurator zastępywać będzie Abrahama Mosesa Bobrika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zaleszczyki, dnia 17 maja 1898.

L. cz. IV 431/96 2 (2670 1—3)

W sprawie spadkowej po Dawidzie Leibie 2 im. Lustig przychodzą do spadku z testamentu z 11 kwietnia 1896 Mindla zam. Dörfler, Herman i Eliasz Lustig.

Nie znając ich pobytu wzywa się tychże, by do roku zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie, przyjęcia spadku w przeciwnym razie spadek pertraktowany będzie z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dla nich w osobie Markusa Pomeranz z Borysławia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, 21 grudnia 1898.

L. cz. A. 266/98 2 (2681 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce wzywa nieznanego z życia i miejsca pobytu Piotra Chomiaka, względnie tegoż spadkobierców, aby jako powołany z ustawy do spadku po Warwarze Dnistran w Łomnej dnia 17 listopada 1897 z pozostawieniem testamentu z daty Łomna dnia 14 listopada 1897 zmarłej w ciągu roku w sądzie tut. tem pewniej się zgłosił, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla niego kuratorem Hryciem Wyszyńskim z Łomnej przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Turka, dnia 15 grudnia 1898.

L. cz. Pr. 1140 18/99 (2938)

Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na drugą zwyczajną z dniem 2 czerwca 1899 rozpocząć się mającą kadencyę Sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Stanisława Dolińskiego Radcę Dworu i Prezydenta sądu obwodowego w Tarnowie, zaś zastępcami prz wodniczącego wiceprezydenta dr. Władysława Zaklikę, tudzież c. k. Radców Sądu krajowego Stanisława Dembowskiego, Michała Gołąba i dr. Karola Wnadakiewicza.

Tarnów, 18 kwietnia 1899.

L. cz. firm 12/99 (2655)

C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedyńczych wpisał firmę „Handel materyałów budowlanych L. Deresiewicz“, a po niemiecku „Baubolzgeschäft L. Deresiewicz“.

Sanok, 12 marca 1899.

L. cz. firm. 505/98 (2737)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółkowych firmę: „Salamon Kleinberg, Samuel Schwarz & Comp. dzierżawa propinacyi w Berezowicy wielkiej“ i przy takowej uwidoczniono, że spółka ta składa się ze spólników Salamona Kleinberga, Samuela Schwarza i Estery Willner, że firmę tę zastępywać i podpisywać będą spólnicy Salamon Kleinberg, Samuel Schwarz łącznie pod napisaną lub wyciśniętą nazwą firmy i że spółka ta z dniem 1 stycznia 1898 rozpoczęła swą działalność.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 12 listopada 1898.

L. cz. firm. 7/99 (2651)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie oddział V. ogłasza, że firma „Jakób Korn wyrąb lasu i handel drzewem w Majdanie“ z dniem dzisiejszym wpisaną została do rejestru firm pojedyńczych.

Rzeszów, dnia 25 lutego 1899.

L. cz. firm. 80/99 II 94/98 3 (2738)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wpisanie do rejestru stowarzyszeń przy firmie: „Chrześciańskie Towarzystwo tkaczów w Andrychowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że dyrektorami stowarzyszenia dnia 5 lutego 1899 zostali wybrani: ks. Wawrzyniec Solak, proboszcz w Andrychowie, Józef Zieliński, młynarz i właściciel realności w Andrychowie, Franciszek Wiercimak, tkacz w Andrychowie.

Wadowice, 17 marca 1899.

L. cz. IV. 1485/97 (2) (2722 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu podaje do wiadomości, iż dnia 21 kwietnia 1892 Iwan Turko syn Kieryły z dnia 9 maja 1895 Tańka Turko ur. Kowal zmarli w Sielcu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Sąd nieznając pobytu Hrynia Turko wzywa, żeby w przeciągu roku zgłosił się w tym sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadak byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem p. adwok. Petruszewiczem dla niego ustanowionym.

Sokal, 20 lutego 1899.

L. cz. IV. 472/97 (13) (2716 1—3)

Franciszka i Antoniego Lubieńskiego, z miejsca pobytu i życia niewiadomych zawiadamia się, że matka ich Marya Lubieńska z Jawornika ruskiego tamże dnia 17 marca 1897 bez pozostawienia ostatniej woli zmarła.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się tychże, ażeby do roku tem pewniej w tut. sądzie się zgłosili i swe oświadczenie do spadku po ś. p. Maryi Lubieńskiej wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem Mikołajem Bakiem przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 19 marca 1899.

L. cz. firm. 95/99 (2709)

Samborski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w wykazie dotyczącym firmy „kasa zaliczkowa rękodzielników i rolników w Samborze“ uwidoczniono wykreślenie jako dyrektora p. p. Adama Wysoczańskiego dr. Wincentego Chmielewskiego i Bronisława Mańskiego a wpisania na ich miejsce nowowybranych a to p. Stefana Sozańskiego, właściciela dóbr Kobła i Sozań, ks. Jana Nowaka w Samborze i p. Jana Komarnickiego oficyała pocztowego w Samborze, oraz też podwyższenie udziału z 10 zł. na 25 zł. a. w.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy. Oddział V.

Sambor, dnia 20 marca 1899.

Ч. Фірм 40 Стов. II 590 (2710)

Ц. к Суд окружний яко торговельний в Станиславові подає до відомости, що рівночасно приказує ведучому реєстри торговельні, щоби вписав в реєстр товариств заробкових і господарских зміну назви і фірми з „Каса позичкова в Ляхівцях, спілка зареєстрована з обмеженою порукою“ на „Товариство завдаткове „Любов“ в Ляхівцях, спілка зареєстрована з обмеженою порукою“.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний.

Станиславів, дня 11 марта 1899.

L. cz. firm. 67/99 (2732)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 21 lutego 1899 wpisaną została do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firma handlowa „Towarzystwo oszczędności zaliczkowe i kredytowe dla handlu i przemysłu, zarejestrowane z ograniczoną poręką w Jarosławiu.“

Przemyśl, 10 marca 1899.

L. C. I. 26/99 1 (2892 2—3)

Przeciw Honoracie Sałęgowej z miejsca pobytu i życia niewiadomej i spólnikom wniesiony został do tutejszego sądu przez Honoratę Michatkiewicz pozew o 100 zł.

Do rozprawy ustnej w tym sporze wyznaczono w tutejszym sądzie pierwszą audyencyę na 2 maja 1899 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw wtórpozwanej Honoraty Sałęgowej, ustanowiono Benedykta Dąbrowskiego z Ulanowa kuratorem.

Tenże kurator zastępywać, będzie Honoratę Sałęgową w powyższej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 29 marca 1899.

L. cz. firm. 220/99 (2785)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych firmę „Simon Lamm przedsiębiorstwo dostawy siana i słomy dla c. k. wojska w Trembowli i dzierżawca folwarku Wigdorówka ad Iwanówka.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 18 marca 1899.

L. cz. C. I. 20/99 1 (2872 2—3)

Przeciw Michałowi Cudzile z miejsca i życia pobytu niewiadomemu i spólnikom wniesiony został do tutejszego sądu przez Tomasza Pawęskę pozew o 140 zł. w. a. z pn.

Do rozprawy ustnej wyznaczono w tutejszym sądzie pierwszą audyencyę na dzień 2 maja 1899 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw wtórpozwanego Michała Cudziły ustanowiono Marcina Cudziłę z Mostków kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Cudziłę w powyższej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 14 marca 1899.

L cz. C. II 46/99 3 (2772)

Tadeuszowi Jaworskiemu, zamieszkałemu w Kowalowach, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tuchowie przeciw niemu o 152 zł. 97 ct., ma być doręczona uchwała z dnia 9 marca 1899 l. cz. C. II 46/99 1, którą posłaniec sądowy zwrócił.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Tadeusz Jaworski obecnie przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie dr. Alberta Agatsteina adw. w Tuchowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Tadeusza Jaworskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tuchów, dnia 28 marca 1899.

Doniesienia prywatne.

Konkurs

na jedno miejsce opróżnione w tutejszym Zakładzie sierót św. Kazimierza u WW. Sióstr Miłosierdzia dla dziewcząt od 8 do 12 roku życia, pochodzących z Galicyi. Kandydatki mają przysłać swoje podania, zaopatrzone świadectwami chrztu, sieroctwa, ubóstwa, moralności i zdrowia do komisyi instytutu ubogich chrześcian w pałacu JE ks. Arcybiskupa łacińskiego we Lwowie najpóźniej do dnia 1 czerwca 1889.

Za komisyę ubogich chrześcian
Ks. Gorazdowski.

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Radłowie odbędzie się dnia 4 maja 1899 o godzinie 2 po południu w lokalu Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1898
3. Sprawozdanie komisyi kontrolującej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Wniosek komisyi kontrolującej co do rozdziału strat i zysków.
5. Wybór 2 członków do Rady nadzorczej.

Dolański, prezes. Wąsowicz, sekretarz.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Powiatowej kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie ruskiej, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, ma zaszczyt niniejszem zaprosić wszystkich P. T. Członków tegoż Stowarzyszenia na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się w sali obrad Wydziału powiatowego w Rawie ruskiej dnia 6 maja 1899 o godzinie 3 po południu.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1898.
3. Sprawozdanie komisyi kontrolującej Rady nadzorczej.
4. Wybór komisyi rewizyjnej i jej sprawozdanie.
5. Wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za r. 1898.
6. Rozdział zysków za rok 1898.
7. Wybór jednego Członka Rady nadzorczej.
8. Ewentualne wnioski Członków.

Z Rady nadzorczej Powiatowej kasy zaliczkowej i oszczędności.
Rawa ruska, dnia 18 kwietnia 1899.

Zygmunt Stasiniewicz, sekretarz Adam Thürman, za prezesa.

Ogłoszenie.

W myśl paragrafu 8 statutów, odbędzie się w dniu 9 maja b. r. o godz. 9 przed południem

XIX. Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa wzajemnego kredytu w Sędziszowie w sali Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z roku 1898.
3. Sprawozdanie z czynności Rady nadzorczej.
4. Sprawozdanie pp. lustratorów z wnioskiem Rady nadzorczej udzielenia Dyrekcyi absolutoryum za rok 1898.
5. Rozdział czystego zysku na wniosek Rady nadzorczej.
6. Wybór komisyi lustracyjnej na rok 1899.
7. Wybory uzupełniające.
8. Wnioski pojedyńczych członków.

Sędziszów, dnia 18 kwietnia 1899 r.

Ks. Paweł Sapecki, prezes.

Obwieszczenie.

Zgromadzenie ogólne Akcyonaryuszy, które się odbyło dnia 15 kwietnia b. r., powzięło następujące uchwały:

1. Na wniosek komitetu rewizyjnego zatwierdziło zamknięcie rachunków za rok 1898 i udzieliło Zarządowi absolutoryum.

2. Na wniosek Zarządu ustanowiło dywidendę za rok 1898 po 10 zł. za każdą pełnowpłaconą akcyę emisyi 1896, która po myśli § 40 statutu przypadnie do wypłaty począwszy od dnia 1 lipca b. r. za ściągnięciem kuponu nr. 3, zaopatrzonego terminem wypłaty 1 lipca 1899.

3. Zwyczajnemu funduszowi rezerwowemu przekazało kwotę zł. 4.000, zaś funduszowi rezerwowemu Związku kredytowego kwotę zł. 1000.

4. Funduszowi pensyjnemu dla urzędników i sług Banku przeznaczyło roczny datek w kwocie 2000 zł., przyjmując zarazem do wiadomości, że Zarząd przypadającą mu statutową tantyemę przekazał również temu funduszowi.

5. Pozostałą resztę czystego zysku w kwocie 3557 zł. 18 ct. przeniosło na rachunek zysków i strat roku 1899.

Zarazem dokonało wyboru:

na członków Rady zawiadowczej WWnych.
Dra Władysława Lisowskiego,
Juliana Tołłoczko,
Leszka Prus Wiśniowskiego,
Adolfa Schütza,
tudzież do Komitetu rewizyjnego, w skład którego weszli WWni
Tadeusz Onyszkiewicz i
Henryk Stryk, jako członkowie,
Adolf Glaser, jako zastępca.

Kraków, dnia 15 kwietnia 1899.

Zarząd Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu.

(Przedruk nie będzie płacony.)

I. Rachunek Bilansu Banku powiatowego w Tarnopolu,

zarejestr. stowarzyszenia zarobkowego z ograniczoną odpowiedzialnością.

Stan bierny	zł.	ct.	Stan czynny	zł.	ct.
Z rachunku udziałów	11755	—	Z rachunku Kasy	888	18½
„ funduszu rezerwowego .	11430	24	„ udziel. pożycz. na akta not.	41484	96
„ funduszu subwencyjnego .	9750	—	„ „ „ na weksle .	15476	—
„ funduszu rezerw. strat .	604	89	„ odsetek zaległych	831	67
„ wkładek	1527	30	„ urzedzenia biura	44	12
„ bieżącego Bank Krajowy .	1671	73			
„ odsetek naprzód pobranych	651	37			
„ strat	17600	—			
„ reeskontu weksli	2050	—			
„ dywidend nie podjętych .	413	91			
„ tantyem nie podjętych . .	121	94			
„ strat i zysków za rok 1898	1184	55½			
Razem	58724	93½	Razem	58724	93½

Rachunek strat i zysków.

Zyski	zł.	ct.	Straty	zł.	ct.
Z rachunku odsetek	2432	99	Z rachunku płac i remuneracyi	1601	67
„ prowizyi bankowej . . .	555	64½	„ urządzeń za amortyzacye .	11	03
„ odzyskanej należytości . .	3	84	„ zarządu	188	38
			„ odpisania należytości . .	6	84
			Do rachunku bilansu: saldo z roku 1898 zysk	1184	55½
Razem	2992	47½	Razem	2992	47½

Dyrekcya:

Dr. Stanisław Glogier w. r. Dr. Włodzimierz Łuczakowski w. r. Józef Ingwer w. r.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

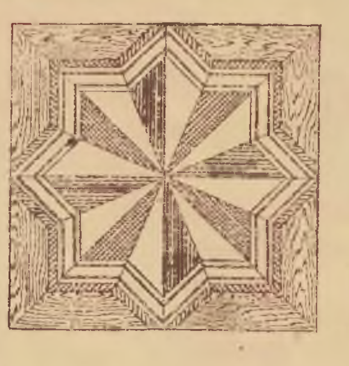
SASSÓW!

Sławne bibułki cygaretowe **sassowskie** przerabia na **książeczki** (do kręconych papierosów), oraz na **tutki cygaretowe** wyłącznie firma 254

S. Wierusz Niemojowski

we Lwowie.

Do nabycia we wszystkich trafikach.



Parkiety

i posadzki deszczułkowe

oraz

wszystkie wyroby stolarskie, jako to: drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrod. itp. poleca fabryka parowa



BRACI WCZELAK

we Lwowie.

Poszukuje zakupna większej ilości materyałów, a to: brusów sosnowych, dębowych i jaworowych w różnych grubościach i długościach. 381

Sezon 1899. **Sezon 1899.**

Świeże wody mineralne

krajowe i zagraniczne ze źródeł naturalnych poleca handel

Karola Bałłabana we Lwowie. 429

Drobne ogłoszenia.

Aparata fotograficzne w największym wyborze i najtaniej poleca Edmund Brodkowski, Lwów, ul. Batorego l. 22.

Ukończony prawnik oraz seminarzysta nauczycielski z odznaczeniem przyjmie zaraz miejsce nauczyciela prywatnego we Lwowie lub jego okolicach. Zgłoszenia pod F. M. przyjmuje p. M. Janusz, ul. Szumlańskiego 10, we Lwowie.

Wyjątkowa nędza. Wdowa, z dwojgiem dzieci, kalek, bez żadnej pomocy, prosi o wsparcie. Lachocka, Zamarstynów 301.

Spadkobierców

Sebastyana Cieplińskiego i synów jego Józefa Wincentego 2 im., Wojciecha Konstantego 2 im. i Benedykta Józefa 2 im. Cieplińskich, poszukuje c. k. notaryusz w Pilznie.

SKŁAD 243

Płócien Korczyńskich

we Lwowie, Halicka 16

poleca w wielkim wyborze

bieliznę stołową i serwety kolorowe.

Rok założenia 1855.

Tadeusz Miłaszewski

zegarmistrz



Lwów, ul. Akademicka 3

poleca swój 247

skład zegarków kieszonkowych, stołowych, ściennych i podróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą.

Zaraz do wynajęcia

dwa mieszkania, składające się z 2 pokoi i kuchni, albo jedno całe mieszkanie, składające się z 3 pokoi, dużego salonu i 2 kuchni. Wiadomość ul. Sobieskiego 3, u p. Arnolda Wernera.

Wysiewki z najlepszych herbat ½ kl. zł. 1.30 i 1.60

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla we Lwowie. 1009

Pomieszkania przy ul. św. Zofii l. 10: 4 pokoje, nyża, przedpokój, kuchnia — 3 pokoje, nyża, kuchnia. 415

Owies do siewu

z oryginalnego nasienia.

Columbus wydał w 1898 r. 20 ziarn

Duński, Erfurtski „ 22 do 24 ziarn

Za 100 klgr. 8 zł. Nad 10 m. cetn. podług umowy.

Ogród handlowy w Lubyczy król.

stacya kolei Lwów-Bełzec.

Ziemniaki Sine Olbrzymy, Diamant, Juwel, Anderson, Early rose, Championy, Amerykany, Magnum Bonum i dużo innych po 1 zł. 30 ct. za 100 kilo. Cały wagon podług umowy. Ogród handlowy w Lubyczy królewskiej, stacya kolei Lwów-Bełzec. 416

Dywany perskie i portyery

prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakotęż przyjmuje do przechowania

Skład dywanów „AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska l. 6.

Ulgi w spłatach wedle umowy.

Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Kanarki. 271

Najlepsza pora do nabywania i przesyłki pocztą do każdej miejscowości moich najlepszych, świetnie spiewających kanarków, Cenniki gratis. **W. Gönneke**, St. Andreasberg in Harz, Deutschland.

Wir offeriren

Original Serienloose

deren Spiel im ganzen Lande **gesetzlich erlaubt** ist, unter äusserst vortheilhaften Zahlungsbedingungen zum wirklichen Börsencours.

Ausser **ganzen** Loosen, geben wir auch **halbe, viertel**, auf Wunsch auch noch **kleinere Antheile** ab.

Zur Ziehung 1 Mai z B. offeriren wir

1 finländer 10 Thlr. Finländer-Serienloos

unter Abzug des niedrigsten Treffers von M. 39.—, zum Preise von **fl. 35, ½ Antheil fl. 18.—, ¼ Antheil fl. 9.50 u. s. w.**

Prospekte senden wir auf Wunsch gerne zu.

Vertreter gesucht.

Nationale Renten & Creditbank.

AMSTERDAM.

Porto nach hier 10 Kreuzer. 797

Zawiadomienie

dla c. k. Urzędników.

Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen



udzielamy wszystkim **c. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księżom, adwokatom, lekarzom, właścicielom, jako też wszystkim na dobrem stanowisku będącym osobom w razie potrzeby zakupna towarów lnianych i płóciennych, jako to: szyfonów, gradłów, bielizny na pościel i stołowej, prześcieradeł, gotowej bielizny, męskiej, damskiej i dziecinnej** tudzież **dywanów ściennych nad i przed łóżka, salonowych, do jadalń i innych pokoi, do cerkwi i przed ołtarze, dalej chodników, koców, kołder watowanych, der na konie, cerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, makatów, gobelinów i wiele innych potrzebnych artykułów.**

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu **„AU LOUVRE“**, we Lwowie, ul. Sykstuska 6. (Pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko. 835

Piękność Pań



osiągniętą zostaje przez

Ilona mleko różane nieszkodliwy środek upiększający z zadziwiającym skutkiem. — Flaszka 1 zł.

Ilona złota woda farbuje włosy ciemne i koloru niewyraźnego w 2—3 dniach na piękny złoty blond. Flaszka zł. 1.60.

Ilona środek do farbowania włosów farbuje wszelkie siwe włosy, trwale do mycia. naturalnie czarne, brunatnie i blond w przeciągu kilku godzin zupełnie nieszkodliwie. — 2 flaszki zł. 2.50.

Dr. Szegiezo woda przeciw łupieżom uwalnia głowę od łupieżu, przyczynia się do wzrostu włosów w zadziwiający sposób. Flaszka 80 ct.

Wszelkie specyalności damskie w wielkim wyborze.

Wiedeń I, Bäckerstrasse 20. L. KRAGL. 417

Budapeszt, Kossut Lajos 4.

Dla pacyentów

cierpiących na niedokrewność, blednicę, ogólne osłabienie, tudzież w rekonwalescencyi

POLECONA PRZEZ TOW. LEK. KRAK. szczególnie dla DOROSŁYCH słabsza dla DZIECI.



SPORZĄDZANA W NASZYM ZAKŁADZIE.

pod kontrolą komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego krakowskiego, zaleca się tem, że jak świadczą liczne uznania lekarskich powag, woda ta w przeciwieństwie do wód żelazistych naturalnych, znoszoną bywa nawet przez chorych z osłabionym przewodem pokarmowym. Mimo tego zawiera ona znaczną ilość środka czynnego, przyswaja się łatwo, a przy piciu zębom zupełnie nie szkodzi. 196

K. Rząca i Chmurski

Kraków, ulica św. Gertrudy l. 4.

Skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórkiego, ul. Halicka l. 5.

Próbki wysyłam bardzo chętnie darmo i opłatnie.

Tutki cygaretowe „NORIS“

wyrobu 1027

Wł. Bełdowskiego magistra farmacyi i chemika

w Krakowie,

odznaczające się **dymem łagodnym i chłodnym, nie zmieniają smaku i zapachu tytoniu, nie naciągają tłuszczem i nie gasną szybko, wskutek tego całego papierosa można wypalić ze smakiem.**

Do nabycia w handlach i trafikach.

40-krotnie premiowana

Parowa fabryka pierników i wyrobów spożywczych

(Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką)

L. Czyńskiego w Jarosławiu

dla rozszerzenia zakresu swego działania i dla zebrania potrzebnego na ten cel kapitału, rozpisuje subskrypcyę na udziały po 50 koron i przyjmuje wkładki oszczędności po 6 prc. 412

Dyrekcya Towarzystwa w Jarosławiu wysyła na żądanie statuta Towarzystwa i udziela wszelkich wyjaśnień odwrotną pocztą.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Schellenbergowej Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.